

## Gazeta Współczesna

Proletariusze  
wszystkich  
krajów,  
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 175 (7678)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 11 sierpnia 1975 r.

Nakład: 130.748

A

Cena 1 zł

Premier ZSRR  
Aleksiej Kosygin  
przybywa dziś do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w poniedziałek 11 bm. przybywa do Polski w wizytę przyjacielską członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego — Aleksiej Kosygin.

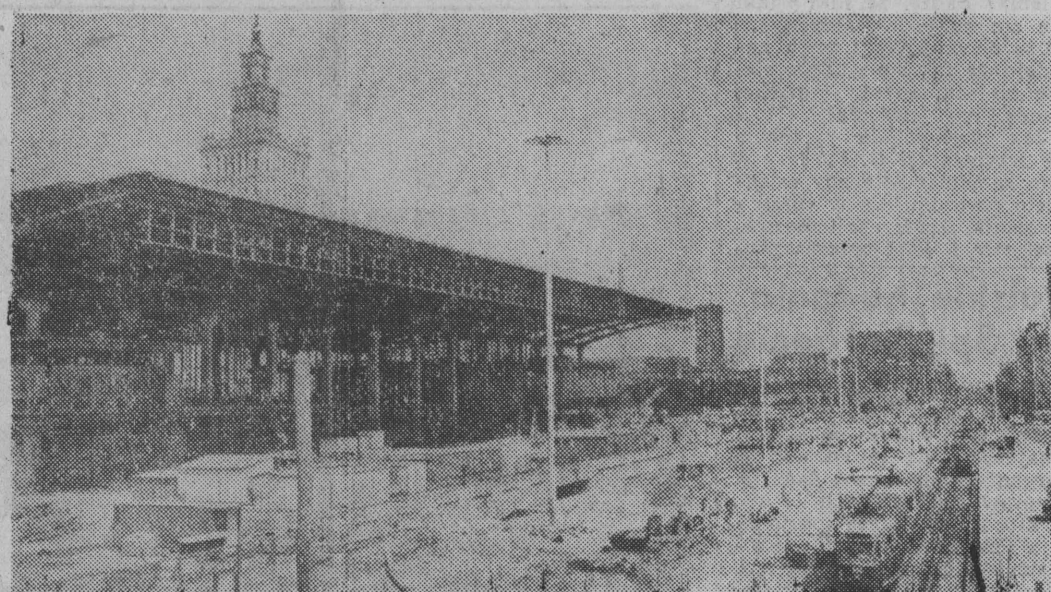
Wizyta ta, jest kolejnym świadectwem stałego zacieśniania się, opartego na braterstwie idei i nierozdzielnych więziach obu państw, partii i narodów, dążenia do współdziałania i współpracy we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, naukowo-technicznego i kulturalnego.

Współpraca polsko-radziecka — pisze dziennikarz PAP — dobrze przysłużyła się żywotnym interesom naszego

kraju. Była decydującym czynnikiem odbudowy kraju, stała się dźwignią umożliwiającą szybki i wszechstronny rozwój socjalistycznej Polski, która dziś należy do 10 najwyższych rozwiniętych państw świata.

Ta pozycja Polski, jej miejsce w socjalistycznej, wspólnocie sprawiają, że kraj nasz cieszy się wysokim uznaniem i autorytetem na arenie międzynarodowej. Fundamentalne znaczenie braterskiej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim podkreślił i sekretarz KC KPZR Edward Gierek na XIII Plenum KC PZPR, stwierdzając, że „przejazd ze Związkiem Radzieckim odpowiada żywotnym, narodowym i państwowym interesom Polski, służy dobrze sprawie jej bezpieczeństwa”.

Ciąg dalszy na str. 3



Tempo robót prowadzonych na budowie warszawskiego Dworca Centralnego nie maleje. Już niedługo zostaną zakończone prace przy skłanianiu hali głównej. Jednocześnie kontynuowane są intensywne roboty montażowe i wykończeniowe w dworcowych wnętrzach. Z dnia na dzień zmienia się również najbliższe otoczenie Dworca Centralnego.

NA ZDJĘCIU: budowa Dworca Centralnego. CAF — Dąbrowiecki

W Portugalii  
powołano nowy rząd

LIZBONA (PAP) — W piątek został zaprzysiężony nowy rząd portugalski z premierem Goncalvesem na czele.

W skład rządu wchodzi dwóch wicepremierów — piki Arnau Metelo, b. minister administracji i prof. Teixeira Ribeiro, dziekan uniwersytetu w Coimbra. Ministrem Spraw Zagranicznych został Mario Pivlo, b. sekretarz stanu d/s rybołówstwa.

Podczas uroczystości zaprzysiężenia nowego rządu przemówienie wygłosił premier Goncalves. Wezwał on do zjednoczenia narodu wokół sił zbrojnych w celu stworzenia frontu, który obejmowałby wszystkich Portugalczyków pragnących zbudowania socjalizmu w kraju.

Zapowiedział ostrą i zdecydowaną walkę z wszystkimi siłami reakcyjnymi, zwłaszcza zaś z tendencjami neofaszyzmu, które — jak oświadczył — zaktywizowały się ostatnio w Portugalii.

Wkrótce po zaprzysiężeniu, nowy rząd portugalski ogłosił upaństwowienie drugiej pod względem wielkości stoczni w kraju „Companhia Uniao Fabril” — specjalizującej się w budowaniu i remontowaniu olbrzymich zbiornikowców. Znacjonalizowano także pozostałe w rękach prywatnych browary oraz przedsiębiorstwo transportowe i frachtu morskiego.

## Zgon

D. Szostakowicza

MOSKWA (PAP) — W sobotę wieczorem zmarł w Moskwie w wieku 68 lat czołowy kompozytor radziecki, Dmitrij Szostakowicz. Przyczyną zgonu była choroba serca.

Dmitrij Szostakowicz jest autorem 15 symfonii, wielu koncertów (skrzypcowych i fortepianowych), oratoriów, oper, baletów, muzyki filmowej. Sławę światową przyniosła mu VII symfonia leningradzka (skomponowana i po raz pierwszy wykonana podczas oblężenia Leningradu przez wojska hitlerowskie).

Za swą wielokrotność kompozytor był wielokrotnie odznaczany nagrodami państwowymi i międzynarodowymi.



Maszyny na polach.

CAF — Ukielewski

Z działalności wojewódzkich sztabów d/s przewozów

Zwiększonym zadaniom towarzyszy  
lepsza praca transportu

Sprawy przewozów i racjonalnego wykorzystania wszystkich środków transportowych pozostają w centrum zainteresowania władz administracyjnych wszystkich szczebli. Powołane w połowie lipca br. wojewódzkie sztaby do spraw usprawnienia przewozów i czynności ładunkowych mają na celu ujawnianie i wykorzystywanie rezerw oraz zdolności przewozowych wszystkich rodzajów transportu, a przede wszystkim kolejowego.

Ostatnie posiedzenie sztabu w województwie białostockim, w którym uczestniczył m. in. wojewoda, dr Zygmunt Sprycha, zajęło się trzema problemami. Przede wszystkim planem analizowania zdolności ładunkowej PKP w okresie od 31 lipca do 4 sierpnia. Mimo wyraźnej poprawy w tym zakresie PKP odnotowały jednak znaczne zmniejszenie, bo o 50 proc. załadunków w niedzielę (3 sierpnia). Mimo obowiązku prowadzenia prac ładunkowych w niedziele, nie dopełniły tego m. in. — Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego i „FADOM”. Zbyt długo przetrzymywały wagony w czasie czynności rozładunkowych: Spółdzielnia Pracy „UNIWERSAL”, PSK i Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego z Bielska Podlaskiego.

Kolejną sprawą, której poświęcono wiele uwagi, było wytypowanie stacji PKP przygotowanych do rozładunku

całych składów pociągów z węglem. Powołana przez sztab komisja, po dokonaniu przeglądu wszystkich stacji,

Ciąg dalszy na str. 2

## Kaprysy aury

Upały na kole polarnym  
Deszcz na Saharze

MOSKWA (PAP) — W ciągu ostatnich 2 tygodni w strumieniu koła polarnego w ZSRR niedaleko Archangielska notuje się rekordowe temperatury sięgające 30 stopni C. Również w północnych rejonach tundry nad Peczorą panują niezwykle w tym rejonie upały. Po raz pierwszy w tym roku skierowano do akcji samoloty, których zadaniem jest obserwowanie 3 mln ha tundry, gdyż istnieje niebezpieczeństwo pożaru.

ALGIER (PAP) — Niezwykle upalna pogoda, jaka do niedawna panowała w rejonie Sahary algierskiej, zmienia się na deszczową. Nad Bezsarą i innymi miejscowościami południowo-wschodniej Algierii przeszły ulewne deszcze pochodzenia burzowego. Najstarsi mieszkańcy twierdzą, że nie pamiętają takich burz i ulewnych deszczów, które trwają już trzeci dzień.

Uf, jak gorąco! Trzeba pracować w pocie czoła. A jednak nikt nie narzeka. Przecież pogoda jest znakomita dla rolników. Gorąco to gorąco — ale można wszystko wykonać w terminie. Takich warunków nie mieliśmy od wielu lat.

■ Szybkie tempo prac ■ Mieszkańcy miast pomagają wsi ■ Wiele gospodarstw zaniedbuje podorywki ■ Czas na siew rzepaku

Ciąg dalszy na str. 2

Żniwa-75  
Maszyny żniwne  
na wysokich obrotach

Uf, jak gorąco! Trzeba pracować w pocie czoła. A jednak nikt nie narzeka. Przecież pogoda jest znakomita dla rolników. Gorąco to gorąco — ale można wszystko wykonać w terminie. Takich warunków nie mieliśmy od wielu lat.

Ciąg dalszy na str. 2



WIADOMOSCI

DNIA

Wzrost cen

w krajach EWG

► BRUKSELA — Opublikowane w Brukseli oficjalne dane statystyczne wykazują, że w tym tygodniu, w krajach EWG, w okresie od czerwca 1974 do czerwca 1975 ceny wzrosły: w W. Brytanii — o 26,2 proc., w Irlandii — o 24,5 proc., we Włoszech — o 19,9 proc., w Belgii — o 12,5 proc., we Francji — o 11,7 proc., w Luksemburgu — o 10,7 proc., w Danii — o 10,6 proc., w Holandii — o 10,1 proc. i w RFN — o 6,4 proc.

Zakończenie

procesu w Atenach

► KAIR — W Grecji zakończono, toczący się od trzech tygodni, przed trybunałem wojskowym, proces w sprawie ułaskawienia w armii greckiej spisku w lutym br. Z 21 oskarżonych, 14 zostało skazanych na wyroki więzienia od 4 do 12 lat, pozostali uwolniono. Oskarżeni zamierzali wywołać bunt w armii, w celu restauracji reżimu dyktatury wojskowej.

Mirage F-1 dla Grecji

► PARYŻ — Agencja France Presse informuje, że cztery samoloty „Mirage F-1” pilotowane przez załogi greckie przybyły z Francji do Grecji. Jest to pierwsza partia „Mirage’ów” zamówionych przez rząd grecki w 1973 r. Kontrakt obejmuje 40 takich aparatów.

Devaluacja waluty

argentyńskiej

► BUENOS AIRES — Rząd Argentyny postanowił 9 bm. zdevaluować peso o 20,1 proc. W celu zahamowania spadku wartości peso, który doprowadził do znacznego uszczerbku rezerwy dewizowych Argentyny. Obecnie w transakcjach finansowych obowiązuje kurs 42,50 peso za dolar, w transakcjach handlowych 33,50 za dolar, a w turystycznych 60 peso za dolar.

Powódź w Chinach

► PEKIN — Od piątku pogłębienie nawałnicy między Pekinem a Kantonem jest przyczyną wielu powodzi w południowej części kraju, które spadły w Chinach środkowych w ostatnich dniach. Władze nie podają, w jakim miejscu nastąpiło przerwanie toru.

Nieobliczalne

następstwa

strachu przed szkołą

BONN (PAP) — Jak poinformowała prasa z zachodniemieckiej miejscowości Hunsrück, 6-letni mieszkaniec tej miejscowości, Michael — Hagemann zamierza na święta w lodówce, do której się skrył, by nie pójść do I klasy szkoły podstawowej. Policja stwierdziła, że lodówkę można było bez trudu otworzyć od wewnątrz. Sądzi się więc, że chłopiec zmarł prawdopodobnie w ciągu kilku minut po wślizgnięciu się do lodówki.

POGODA

PROGNOZY

DLA WOJEWÓDZTWA:

białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 22 do 24 stopni, minimalna od 10 do 12 stopni C. Wiatu słabe przewiane północne.

JUTRO — miejscami przelotne opady. Chłodniej.

MIĘNIŹNY: Żużanny, Flomeny.

„Kasprowy Wierch”  
w Porcie Północnym

GDĄŃSK (PAP) — Do Portu Północnego zawinął tankowiec Polskiej Żeglugi Morskiej „Kasprowy Wierch” spornad 100 tys. ton ropy naftowej w ładowniach. Surowiec przetransportowany został — z szybkością ok. 10 tys. metrów sześciennych na godzinę — do zbiorników magazynowych rafinerii gdańskiej. W ten sposób w powstającym pod Gdańskiem zakładzie przerobu ropy przystąpiono do gromadzenia zapasu produkcyjnego.

„Kasprowy Wierch”, pierwszy z serii tankowców pod białoczerwoną banderą, zakończył cykl dowozu dużych ilości ropy naftowej z portów Zatoki Perskiej do kraju.

Rozruch  
pieca — kolosa  
w Hucie im. Nowotki

KIELCE (PAP) — Na wydzielone Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu Św. przystąpiono do rozruchu pieca o wydajności 140 ton stali. Po osiągnięciu zdolności produkcyjnej piec będzie dostarczał 300 tys. ton stali rocznie.

W budowie są dalsze piece elektryczne do produkcji stali, które przekształcą 130-letnią ostrowiecką hutę w nowoczesny zakład produkcyjny. Odmłodzona „staruszka” już obecnie produkuje bogaty asortyment elementów hutniczych i konstrukcji m. in. dla Huty „Katowice”.

Kolejny spisec  
na życie  
Makariosa

PARYŻ (PAP) — Agencja AFP podaje z Nikozji, że przewodniczący cypryjskiej Izby Reprezentantów, Glafkos Kleridis oświadczył w sobotę iż wykryty został spisec na życie arcybiskupa Makariosa. Spiskowcy zamierzali doprowadzić do zderzenia samochodu prezydenta Makariosa z ciężarówką wyładowaną materiałem wybuchowym.

Glafkos Kleridis został poinformowany o wykryciu spisku przez premiera Grecji, Konstantinosa Karamanlisa. Agencja przypomina przy tej okazji, że arcybiskup Makarios już trzykrotnie uniknął zamachów na jego życie. W 1966 r. 1968 r. i 15 lipca 1974 r.

Śmierć 500 osób  
w nurtach rzeki  
Si Kiang

PARYŻ (PAP) — Agencja AFP powołując się na ukazujący się w Hongkongu dziennik „South China Morning Post” informuje, że w wyniku kolizji dwóch 1000-tonowych promów na rzece Si Kiang koło Kantonu utonęło co najmniej 500 osób.

Cytując wypowiedź dziennikarza z kantonskiego biura agencji Sinhua, „South China Morning Post” podaje, że zderzenie obu promów zabierało na pokład po 500 osób nastąpiło tuż po północy, w czasie burzy. Po zderzeniu jeden z promów zatonił, a drugi wywrócił się.

Komitet rewolucyjnej prowincji Kwangtung i miasta Kantonu poleciły przeprowadzenie śledztwa w sprawie tej tragedii.

Od 11 sierpnia br.

Podwyżka cen skupu  
żywcza wieprzowego i mleka

W celu poprawy zaopatrzenia rynku, zwiększenia zainteresowania rolników wzrostem produkcji żywcza wieprzowego i mleka, Rada Ministrów na wniosek Biura Politycznego KC PZPR postanowiła podwyższyć z dniem 11 sierpnia 1975 roku ceny skupu tych produktów.

Cenę skupu żywcza wieprzowego podwyższa się o 3 zł na

1 kg licząc wg wagi żywej (o ok. 11 proc.).

Cenę skupu mleka podwyższa się w porównaniu z cenami obecnie obowiązującymi średnio o 50 gr na 1 litrze, a więc o 14 proc., z tym że z dniem 11 sierpnia 1975 r. podnosi się tę cenę o 30 gr na 1 litrze, a z dniem 1 listopada o dalsze 20 gr na 1 litrze.

Wydatki państwa w związku z podwyżką cen żywcza wieprzowego i mleka na rzecz producentów rolnych wzrosną w 1975 r. o 3,4 mld zł, a w roku 1976 o 9,8 mld zł.

Decyzje te są konsekwentnym wyrazem realizacji polityki rolnej PZPR i ZSL i zmierzają do dalszego rozwoju produkcji artykułów żywnościowych.

W interesie gospodarki  
żywnościowej  
i konsumenta

WARSZAWA (PAP) — Podjęte na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, zgodnie z zaleceniem Biura Politycznego KC PZPR, decyzje o podniesieniu z dniem 11 sierpnia br. cen skupu mleka i trzody chlewnej są wyrazem kolejnego, dużego wysiłku państwa na rzecz gospodarki żywnościowej i konsumenta. Jest to bowiem, przy zachowaniu dotychczasowych cen detalicznej sprzedaży mleka i mięsa, dodatkowe poważne obciążenie dla naszej gospodarki narodowej.

Decyzje te dowodzą raz jeszcze konsekwentnej realizacji stałego doskonalenia, stosownie do potrzeb i w trosce o dobro społeczeństwa, polityki rolnej oraz przyjętego niedawno, bo w październiku ub. roku na XV Plenum KC PZPR, perspektywicznego programu dalszej poprawy żywienia i rozwoju rolnictwa.

Do osiągnięcia tych celów nie wystarczy jednak tylko nakreślenie zadań. Muszą być równocześnie kształto-

wane odpowiednie warunki ekonomiczne, a więc stosowane bodźce pobudzające rolników do rozwijania produkcji także w tych dziedzinach, w których jej opłacalność, na skutek rosnących kosztów wytwarzania, zmalała, w rezultacie czego zamiat wzrostu występują tendencje spadkowe.

Takie tendencje spadkowe, m. in. w wyniku mniejszych w ub. roku zbiorów pasz wystąpiły w br., zwłaszcza na przełomie pierwszego i drugiego kwartału, w produkcji i skupie mleka. Dzięki maksymalnemu wysiłkowi organizacyjnemu i poprawie sytuacji paszowej skup mleka utrzymuje się obecnie na poziomie zbliżonym do tego samego okresu ub. roku, ale jest niższy od planowanego na br. Równocześnie jest coraz większy popyt na mleko i jego przetwory. Np. sprzedaż masła wzrosła miesięcznie o 15 proc. — 17 proc., a mleka, twarogów, napojów mlecznych — o 9 proc. — 17 proc., podczas gdy stale maleje po-

Ciąg dalszy na str. 2

„Wenus-9”  
17 mln km  
od Ziemi

MOSKWA (PAP) — Radzieckie stacje automatyczne „Wenus-9” i „Wenus-10”, które wystartowały z Ziemi w dniach 8 i 14 czerwca br., kontynuują lot. Okrędek łączności kosmicznej dalekiego zasięgu przeprowadził już z nimi 76 сеансів radiowych, podczas których dokonywano pomiarów trajektorii, kontroli aparatury pokładowej, a także odbierano różnego rodzaju dane informacyjne. Aparatura stacji przeprowadza badania właściwości fizycznych przestrzeni międzyplanetarnej.

„Wenus-9” i „Wenus-10” kontynuują lot po trajektoriach zbliżonych do planowanych. W dniu 8 sierpnia „Wenus-9” znajdowała się w odległości 17,3 mln km od Ziemi, zaś „Wenus-10” — w odległości 15,6 mln km. Wszystkie systemy pokładowe obydwo stacji funkcjonują normalnie. W dniach 22 i 23 października br. stacje kolejno wejdą w pobliże planety Wenus.

Kosztowna  
operacja

WASZYNGTON (PAP) — Przedstawiciel Federalnego Biura Śledczego (FBI) oświadczył, że wydanie ponad 800 tys. dolarów na jak dotąd bezowocną akcję poszukiwania córki amerykańskiego miliona, na Patrycję Hearst, została ona uprowadzona w lutym 1974 r. przez członków podziemnej organizacji terrorystycznej. Po pewnym czasie przysłała rodzicom taśmę magnetofonową z nagraniem oświadczenia, że dobrowolnie wstępuje do tej organizacji. Mimo, iż widzieli ją w kilku miejscach, agencja FBI nigdy nie udało się jej ująć.



Na terenie wielu województw trwa obecnie prace mające na celu modernizację dróg. NA ZDJĘCIU: pracownicy Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Łwówku Śląskim przy modernizacji jednej z tras. CAF — WOŁOSZCZUK



## Premier ZSRR przybywa dziś do Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

oraz pozycji w Europie i w świecie.

Świadectwem naszej pozycji jest rola, jaką odegrała Polska w pracach przygotowawczych i w przebiegu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Sukces konferencji, która otworzyła przed wszystkimi narodami naszego kontynentu nowe horyzonty pokojowej i owocnej współpracy — jest rezultatem konsekwentnej polityki naszego kraju, której fundamentem był, jest i będzie klasyczny i narodowy sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Niezwykłym wyznacznikiem w umacnianiu i pogłębianiu naszych związków z Krajem Rad jest stale rozszerzająca się współpraca gospodarcza. O skali i znaczeniu rynku radzieckiego dla naszego przemysłu świadczy fakt, iż obroty z ZSRR stanowią dziś niemal jedną trzecią

globalnych obrotów handlowych Polski z zagranicą. Szacuje się, że w bieżącym 5-leciu wzajemne obroty towarowe między obu naszymi krajami osiągną wartość ok. 15,3 mld rubli tj. o blisko 1,9 mld rubli więcej niżeli przewidziano wstepne założenia umowy 5-letniej na lata 1971—75. Dla zobrazowania tematu rozwoju naszych stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim wystarczy powiedzieć, iż jest to niemal 50 proc. więcej niżeli wartość wzajemnych obrotów towarowych w 5-leciu 1966—1970.

Wizyta premiera A. Kosygina i jego rozmowy z przywódcami naszego kraju, których istotnym elementem będzie przeanalizowanie stanu koordynacji narodowych planów gospodarczych Polski i ZSRR na lata 1976—80, w decydującej mierze przyczynia się do nadania nowych impulsów współpracy polsko-radzieckiej.

## Spotkanie w Helsinkach przyniosło wiele pożytku USA Wywiad prezydenta Forda

WASZYNGTON (PAP) —

Prezydent USA, Gerald Ford w wywiadzie radio-telewizyjnym oświadczył w nawianiu do stanowiska tych kół politycznych USA, które podają w wątpliwość rezultaty polityki odprężenia, że przyniosła ona wiele pożytku nie tylko Związkowi Radzieckiemu, lecz również Stanom Zjednoczonym. Dodał on w związku z tym, iż pierwsze porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) są właśnie wynikiem procesu odprężenia. „Czy ktoś chciałby podważyć te poróżnienia? Sądzę, że nikt taki się nie znajdzie”. Odprężenie może pomóc — i mam nadzieję, że tak się właśnie stanie po zakończeniu drugiej rundy tych negocjacji.

Jak powszechnie wiadomo — przypominał G. Ford w tym samym czasie gdy osiągnięto porozumienie w sprawie zwolnienia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Eu-

ropie, zapada również decyzja o przeprowadzeniu w Wiedniu rozmów na temat wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Rozmowy te trwają już około 2 lat. Gerald Ford wyraził przekonanie, że obecnie, kiedy podpisano porozumienie w Helsinkach, stworzono pomyślną perspektywę przeprowadzenia koniecznego etapu rozmów wiedeńskich.

Nawiązując do sytuacji na Bliskim Wschodzie, G. Ford oświadczył, że w tej kwestii nastawiony jest bardziej op-

tymistycznie, jednakże podkreślił wyciągnięcie z poprzednich negocjacji naukę, że dopóki nie zostanie podpisany odpowiedni dokument, nie wolno nie z góry przepowiadać. Ford dodał, że Izrael powinien wykazać większą elastyczność a Egipt „powinien mu odpowiedzieć tym samym”. Jeżeli nie zostanie osiągnięty postęp na Bliskim Wschodzie — podkreślił prezydent — to sytuacja taka może doprowadzić do znacznego zwiększenia możliwości wybuchu nowej wojny w tym rejonie świata.

## Bliski Wschód

### Kolejna misja Kissingera?

KAIR (PAP) — Amerykański ambasador, Hermann Eilts, który

pozworzył w Waszyngtonie, iż Izraelska odpowiedź na propozycję egipskiego w sprawie tymczasowego porozumienia zwrotu się z prośbą do ministra Spraw Zagranicznych Egiptu, Ismaila Fahmiego o wyrażenie zgody na możliwość szybkiego przeprowadzenia z nim rozmów. Eilts udał się z egipskimi propozycjami do Waszyngtonu w ubiegłym tygodniu po odpowiedzi Izraela, która została wydana sekretarzowi stanu USA, Henry Kissingerowi przez ambasadora Izraela, S. Dinitza podczas trwającego ponad półtorę godzinę spotkania w Białym Domu.

Kairski dziennik „Al Ahram” powołując się na kół amerykańskie, uważa, że Henry Kissinger przypuszcza, iż uda się na Bliski Wschód w końcu sierpnia br. w celu zawarcia nowego porozumienia tymczasowego w sprawie Synaju.

## Żniwa-75

Ciąg dalszy ze str. 1

Prac jest więc bardzo dużo. Przebiegają one szybko, gdyż znaczne pomocy udzielają wsi mieszkańcy miast, a zwłaszcza młodzież. (su)

Żniwa w woj. suwalskim przebiegają sprawnie. Pogoda sprzyja. Zasada indywidualnego odpowiedzialności naczelników gmin, dyrektorów POM i kierowników SKR daje rezultaty. Widać, że kampania przygotowania została należyte. Nie otuje się większych awarii sprzętu, drobne likwidowane są szybko.

Do 7 bm. skoszonego 67,2 proc. zasiewów zbóż. Zebrano zbóż z 42 proc. arealu. Najbardziej zaawansowane są żniwa na terenach, gdzie w związku z warunkami klimatycznymi i glebowymi, najwcześniej jest rozpoczęto, a więc w gminach: Plaska, Giby, Krasnopol, Ruciane i Pisz.

Trwają już siewy rzepaku ozimego (zasiano 10 proc. planowanego arealu). Drugi pokos traw zebrano w 67 proc. Podorywki wykonano na 14,3 proc. powierzchni. PGR przesygnęły w tym zakresie gospodarstwa indywidualne, zającując 27,3 proc. skoszonych pól.

W magazynach PZZ i centrali rolniczych znajduje się przeszło 3 tys. ton ziarna zbóż i prawie 9,5 tys. ton rzepaku.

W żniwach pomagają: młodzież ZSMW, junacy OHP, wędrownie obozy harcerskie, a nawet wczasowicze, których w

tym roku jest na Suwalszczyźnie rekordowa liczba.

Ubiegła niedziela przebiegała właśnie pod hasłem: „Wczasowicze, do żniw!”

Do 6 bm. w akcji „Każdy kłós na wagę złota” uczestniczyło 12 tys. młodzieży zrzeszonej w ZSMW, ZMS i ZHP. Pracowali junacy OHP i zastępy „Nieobozowej Akcji Letniej”.

20 osób z Ochotniczego Hufca Pracy przy Elckim Przedsiębiorstwie Budowlanym pomagali w zwózce słomy w PGR Zalesie i Nory, junacy OHP z Olecka — w PGR Imionki i Nory, a młodzież OHP z elckiego PBRoln. pracowała w zakładach rolnych Lega i II.

Członkowie ZSM — uczniowie Technikum Rolniczego z Białej Piskiej stworzyli w WPGR Giżycko 30-osobowy oboz żniwny, zastępując traktorzystów, pracujących w tym czasie na kombajnach.

W województwie działa około 20 młodzieżowych brygad żniwnych. Współwiodniczą one ze sobą w jakości i terminowości robót. Utworzone jest m.in. w PGR Węgorzewo, Dąbrówka Mała i KR Trygort.

W Dąbrówce Małej pracuje również, zorganizowany przez Radę Wojewódzką FSZMP, młodzieżowy oboz żniwny, skupiający młodych ludzi przebywających tu na wakacjach.

Dobry przykład dają harcerze. Uczestnicy obozu ZHP z Białogostu stacjonują w Przewężku koło Augustowa, od 28 lipca do 3 sierpnia br. przeprowadzali przy żniwach 1400 godzin.

Młodzież z kół ZSMW pomaga swoim kolegom, ludziom starszym i samotnym wodom. Członkowie organizacji z Jeleniewa pracowali na polach Janusza Olszewskiego z Sidorówki i Józefa Ursynowicza z Jeleniewa, ZSMW-owcy z Ludwinowa kosili i zwozili zboże w gospodarstwie wdo-

wy Stefana Korcowskiej, a koło ZSMW przy GS w Puńsku pomagało wodom — Annie Dzielan i Julii Chachowskiej. Członek ZSMW — Edward Złotnicki z Guj Wielkich, po zakończeniu prac żniwnych we własnym gospodarstwie, pomaga swoim kombajnem w żniwach starszym samotnym sąsiadom. Skosił im 65 ha zbóż.

Równoległe z pracami pod hasłem „Każdy kłós na wagę złota” RW FSZMP razem z OHP prowadzi akcję „Zaden kłós nie może spłonąć”. Młodzieżowe drużyny OSP w Raczkach, Suchej Woli i Potasach przeprowadziły kompleksowe kontrole przeciwpożarowe w miejscach, gdzie składane będzie zboże.

(ib)

## Wielki pożar lasów w Dolnej Saksonii

BOHN (PAP) — Od 3 dni po-

nad 1500 strażaków, żołnierzy Bundeswehry i straż granicznej walczą z wielkim pożarem lasów w Dolnej Saksonii (RFN). Ogień strawił już ponad 20 ha lasów i nadal się rozszerza, zagrażając otaczającym terenom. W rejonie tym ogłoszono stan alarmowy.

Do tychczas nie została wyjaśniona przyczyna pożaru. Przy u-

palach dochodzących do 35 stopni C nie jest wykluczone, że mógł on zostać wywołany przez niedopałek papierosa. W rejonie tym ogłoszono stan alarmowy.

Z ostatnich meldunków wynika, iż powstały nowe ogniska pożaru, a akcje ratunkowa utrudnia brak wody.

W niedzielę 10 bm. dodatkowa trudnością w zwalczaniu pożaru było odcięcie przez ogień licznych wyładów strażaków, które trzeba było ratować przy użyciu pojazdów opancerzonych.

Terroryści japońscy w Libii

TOKIO (PAP) — Samolot japoński typu „DC-8” z terrorystami japońskimi i czterema dobrowolnymi zakładnikami na pokładzie wylądował na lotnisku w Trypoli o godz. 1.55 czasu warszawskiego w nocy z czwartku na piątek. Jak podała Agencja Reutersa, samolot zatrzymał się w odległym punkcie lotniska i został natychmiast otoczony przez samochody policyjne, straż pożarną i karetki pogotowia. Na pokład weszli przedstawiciele władz libijskich. Terroryści złożyli broń i oddali się w ręce władz. Trzema samochodami odwieziono ich w nieznanym kierunku.

Czterech zakładników i dwieście osób członków załogi samolotu zwolniono. Nie odnieśli oni żadnych obrażeń i zeznali, że lot odbył się spokojnie.

Samolot pokonał trasę z Kuaila Lumpur do Trypoli w ciągu 12 godzin. Po drodze wylądował w stolicy Republiki Lanki — Kolumbowie, celu uzupełnienia paliwa.

Terroryści japońscy w Libii

TOKIO (PAP) — Samolot japoński typu „DC-8” z terrorystami japońskimi i czterema dobrowolnymi zakładnikami na pokładzie wylądował na lotnisku w Trypoli o godz. 1.55 czasu warszawskiego w nocy z czwartku na piątek. Jak podała Agencja Reutersa, samolot zatrzymał się w odległym punkcie lotniska i został natychmiast otoczony przez samochody policyjne, straż pożarną i karetki pogotowia. Na pokład weszli przedstawiciele władz libijskich. Terroryści złożyli broń i oddali się w ręce władz. Trzema samochodami odwieziono ich w nieznanym kierunku.

Czterech zakładników i dwieście osób członków załogi samolotu zwolniono. Nie odnieśli oni żadnych obrażeń i zeznali, że lot odbył się spokojnie.

Samolot pokonał trasę z Kuaila Lumpur do Trypoli w ciągu 12 godzin. Po drodze wylądował w stolicy Republiki Lanki — Kolumbowie, celu uzupełnienia paliwa.

Terroryści japońscy w Libii

TOKIO (PAP) — Samolot japoński typu „DC-8” z terrorystami japońskimi i czterema dobrowolnymi zakładnikami na pokładzie wylądował na lotnisku w Trypoli o godz. 1.55 czasu warszawskiego w nocy z czwartku na piątek. Jak podała Agencja Reutersa, samolot zatrzymał się w odległym punkcie lotniska i został natychmiast otoczony przez samochody policyjne, straż pożarną i karetki pogotowia. Na pokład weszli przedstawiciele władz libijskich. Terroryści złożyli broń i oddali się w ręce władz. Trzema samochodami odwieziono ich w nieznanym kierunku.

Czterech zakładników i dwieście osób członków załogi samolotu zwolniono. Nie odnieśli oni żadnych obrażeń i zeznali, że lot odbył się spokojnie.

Samolot pokonał trasę z Kuaila Lumpur do Trypoli w ciągu 12 godzin. Po drodze wylądował w stolicy Republiki Lanki — Kolumbowie, celu uzupełnienia paliwa.

Terroryści japońscy w Libii

TOKIO (PAP) — Samolot japoński typu „DC-8” z terrorystami japońskimi i czterema dobrowolnymi zakładnikami na pokładzie wylądował na lotnisku w Trypoli o godz. 1.55 czasu warszawskiego w nocy z czwartku na piątek. Jak podała Agencja Reutersa, samolot zatrzymał się w odległym punkcie lotniska i został natychmiast otoczony przez samochody policyjne, straż pożarną i karetki pogotowia. Na pokład weszli przedstawiciele władz libijskich. Terroryści złożyli broń i oddali się w ręce władz. Trzema samochodami odwieziono ich w nieznanym kierunku.

Czterech zakładników i dwieście osób członków załogi samolotu zwolniono. Nie odnieśli oni żadnych obrażeń i zeznali, że lot odbył się spokojnie.

Samolot pokonał trasę z Kuaila Lumpur do Trypoli w ciągu 12 godzin. Po drodze wylądował w stolicy Republiki Lanki — Kolumbowie, celu uzupełnienia paliwa.

Terroryści japońscy w Libii

TOKIO (PAP) — Samolot japoński typu „DC-8” z terrorystami japońskimi i czterema dobrowolnymi zakładnikami na pokładzie wylądował na lotnisku w Trypoli o godz. 1.55 czasu warszawskiego w nocy z czwartku na piątek. Jak podała Agencja Reutersa, samolot zatrzymał się w odległym punkcie lotniska i został natychmiast otoczony przez samochody policyjne, straż pożarną i karetki pogotowia. Na pokład weszli przedstawiciele władz libijskich. Terroryści złożyli broń i oddali się w ręce władz. Trzema samochodami odwieziono ich w nieznanym kierunku.

Czterech zakładników i dwieście osób członków załogi samolotu zwolniono. Nie odnieśli oni żadnych obrażeń i zeznali, że lot odbył się spokojnie.

Samolot pokonał trasę z Kuaila Lumpur do Trypoli w ciągu 12 godzin. Po drodze wylądował w stolicy Republiki Lanki — Kolumbowie, celu uzupełnienia paliwa.

Terroryści japońscy w Libii

TOKIO (PAP) — Samolot japoński typu „DC-8” z terrorystami japońskimi i czterema dobrowolnymi zakładnikami na pokładzie wylądował na lotnisku w Trypoli o godz. 1.55 czasu warszawskiego w nocy z czwartku na piątek. Jak podała Agencja Reutersa, samolot zatrzymał się w odległym punkcie lotniska i został natychmiast otoczony przez samochody policyjne, straż pożarną i karetki pogotowia. Na pokład weszli przedstawiciele władz libijskich. Terroryści złożyli broń i oddali się w ręce władz. Trzema samochodami odwieziono ich w nieznanym kierunku.

## Bazy USA w Turcji pod kontrolą Ankary

KAIR (PAP) — Premier Turcji, S. Demirel oświadczył, że w związku z decyzjami rządu amerykańskiego, począwszy od 25 lipca br. została przerwana działalność wszystkich obiektów wojskowych, które funkcjonowały na zasadzie dwustronnych porozumień między Turcją i Stanami Zjednoczonymi.

Przerwanie działalności amerykańskich baz w Turcji oraz przekazanie ich pod kontrolę tureckich sił zbrojnych, stanowi akt odwetu Ankary wobec decyzji Kongresu amerykańskiego o wprowadzeniu embarga na dostawy broni i sprzętu wojskowego do Turcji. Rząd turecki uznał również za nieobowiązujące porozumienie między USA i Turcją z 1969 roku o tzw. wspólnej obronie.

## Burzliwy weekend w Ulsterze

LONDYN (PAP) — W Irlandii Północnej mimo nadal obowiązującego zawieszenia broni, doszło w sobotę 9 bm. i w niedzielę 10 bm. do poważnych zamieszek. Zostały one zorganizowane przez członków i sympatyków IRA z okazji 4 rocznicy rozpoczęcia przez rząd brytyjski internowania bez sądu osób podejrzanych o przynależność do IRA względnie współpracę z nią.

Zorganizowano 11 wieców protestacyjnych oraz marsz protestacyjny w Belfastie. Siły policyjne zostały w 30 przypadkach zaatakowane, podłożono 2 bomby i dokonano 10 podpalen. W starciach z policją 1 osoba została zabita, 37 rannych i 60 aresztowanych.

## Chwile grozy na lotnisku w Denver

NOWY JORK (PAP) — Na międzynarodowym lotnisku Stapleton w Denver (stan Colorado) chwile grozy przeżył pasażerowie i załoga „Boeinga 727” należącego do „Continental Airlines”. Odrzucono nie wystarczająco prawidłowo i w kilka sekund po wznieśieniu się w powietrze opadł z powrotem na płytę lotniskową. Jak zeznali naoczni świadkowie, samolot, na którego pokładzie znajdowało się 124 pasażerów i 7 członków załogi, miał w chwili upadku wciągnięte podwozie i pokonał dość długi dystans sunąc „na brzuchu” po pasie startowym. Tłumy części samolotu odłamały się. Wybuchł tam ogień, który został jednak szybko stłumiony przez strażaków.

W katastrofie odniosło rany 35 osób, zostały one przewiezione do szpitala. Zdanem specjalistów, katastrofa została spowodowana błędami w warunkach atmosferycznych. W czasie startu samolotu, nad lotniskiem przebiegała burza, powodująca silne wiatry i niekorzystne prądy atmosferyczne.

## Dziś posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — Ko-

respondent PAP, Jerzy Górski pisze: W poniedziałek, 11 sierpnia zbierze się Rada Bezpieczeństwa ONZ aby zatwierdzić projekty dwóch jednostronnych rezolucji, zalecających przyjęcie Demokratycznej Republiki Wietnamu i Republiki Wietnamu Południowego do ONZ.

Projekty obu rezolucji przygotowane zostały w Komitecie do spraw przyjmowania nowych członków, przez delegacje Białorusi, ChRL, Gujany, Iraku, Mauretanii, Kamerunu, Szwecji, Tanzanii i ZSRR.

Przedstawiciele USA i Kosztartki oświadczyli, że nie popierają projektów rezolucji, zalecających przyjęcie Demokratycznej Republiki Wietnamu i Republiki Wietnamu Południowego do ONZ.

Ponieważ komitet nie mógł opracować raportu dla Rady Bezpieczeństwa, zawierającego jednostronnie stanowisko wszystkich jej członków, raport komitetu będzie zawierał teksty oświadczenia każdego członka Rady Bezpieczeństwa, a osobna, jak oświadczył rzecznicznik ONZ, zarówno projekty obu rezolucji, jak i raport komitetu przekazane już zostały Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

## Polskie badania na Spitsbergenie

WARSZAWA (PAP) — Od

czerwca przebywają na Spitsbergenie polscy naukowcy. Znajdują się tu ekspedycja zorganizowana przez komitet wypraw geograficznych PAN, w której uczestniczą specjali-

ści z różnych dyscyplin naukowych — geofizyki, geografii, geomorfologii, glaciologii, oceanografii, meteorologii i paleontologii. Wyprawa dotarła z opóźnieniem do fiordu Hornsund, gdyż warunki meteorologiczne i lody uniemożliwiły lądowanie w tym rejonie.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

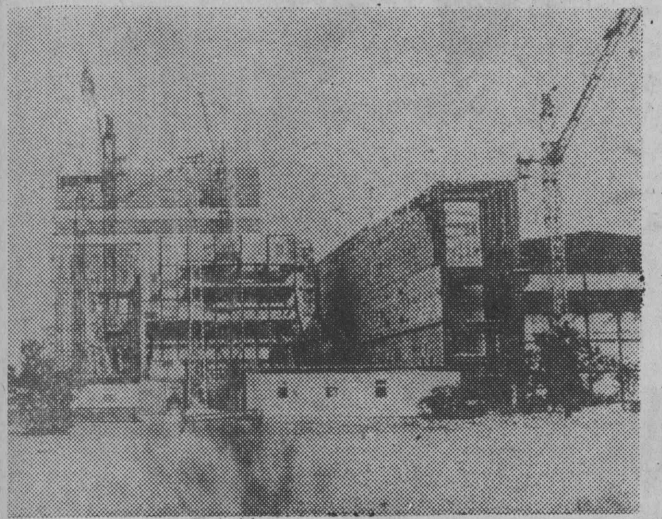
W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.

W Parku Pokoju założonym na miejscu epicentrum wybuchu bomby umieszczono w cokole pomnika ofiar bombardowania atomowego nową listę osób, które zmarły w ciągu ostatniego roku wskutek następstw bombardowania. Lista liczy 1054 nazwiska. Ogółem w cokole pomnika umieszczono są już listy z nazwiskami 48.857 osób — rozpoznanych ofiar atomowej tragedii w Nagasaki.



## Z zagranicy



ESER. Na budowie Czernobylskiej Elektrowni Atomowej trwa montaż konstrukcji stalowych reaktorów i urządzeń rozdzielających. CAF — TASS

## Wyścig zbrojeń a stopa życiowa

# Obalony mit

Korespondencja P. A. Interpress z USA

Wydatki na zbrojenia nie wpływają na wzrost stopy życiowej kraju, ani nie mają wpływu na likwidację bezrobocia — udowodnił młodzi naukowiec z Uniwersytetu w Lansing w stanie Michigan. Twierdzenie ich obala panujący w Stanach Zjednoczonych mit, jakoby powiększenie budżetu wojskowego i nasilenie zbrojeń było skutecznym środkiem na wzrost zatrudnienia, produkcji i na podniesienie względnie utrzymanie na dotychczasowym poziomie stopy życiowej.

Młodzi uczeni z Lansing utworzyli specjalną placówkę badawczą o skróconej nazwie „PIGRIM”, która przeprowadziła obszerniejsze badania nad wpływem amerykańskich wydatków na zbrojenia na rynek pracy i sytuację robotników. Wynika z nich, że każde powiększenie budżetu wojskowego USA o jeden miliard dolarów jest równoznaczne z utratą średnio dziesięciu tysięcy nowych miejsc pracy, przy czym liczba ta jest inna dla każdego stanu i zależy od jego rozwoju gospodarczego i przemysłowości.

Dyrektor „PIGRIM”, Marion Anderson przedstawiła wyniki badań swej placówki na konferencji prasowej w Chicago i wyjaśniła sceptykom, że są one oparte na teoretycznych pracach naukowców z uniwersytetu w Yale — jednego z najlepszych w USA. Na uniwersytecie tym przeprowadzono badania na temat możliwości alternatywnego wykorzystania każdego miliarda dolarów przeznaczonych na wydatki wojskowe.

Naukowa analiza budżetu wojskowego Stanów Zjednoczonych w latach 1968—1972, w których osiągnął on zawrotną wysokość 80 miliardów dolarów, doprowadziła analityków z Lansing do wniosku, że Stany Zjednoczone straciły w ten sposób możliwość utworzenia 844 tysięcy nowych miejsc pracy. I chociaż np. w stanie Illinois, gdzie bezrobocie się-

Analiza „PIGRIM” stwierdza, że amerykańskie wydatki wojskowe mają silny wpływ na stan bezrobocia, na wysokość wydatków na opiekę społeczną i inne świadczenia publiczne. 26 stanów straciło więcej nowych miejsc pracy niż zyskało. Spowodowany przez zbrojenia deficyt niezbędnych nowych miejsc pracy jest szczególnie wysoki w stanach uprzemysłowionych i jedynie w okrogu obejmującym stany Ohio, Indiana, Illinois, Michigan i Wisconsin obejmuje 621 tysięcy miejsc pracy. Na wydatkach wojskowych w nieznaczniejszym stopniu zyskały jedynie słabo uprzemysłowione i słabo zaludnione stany południowe i zachodnie.

ALOJZY MCLEWSKI

## Żywność dla Trzeciego Świata

# Operacja „tse-tse”

Zrobiono pierwszy krok ku realizacji wielkiego planu, który pozwoli w ciągu najbliższych 40 lat uwolnić kontynent afrykański od zmyru gnębiącej równikowe obszary tej części świata, a mianowicie muchy tse-tse — głównego roznosiciela afrykańskiej śpiączki. Światowa konferencja żywnościowa w Rzymie przyjęła rezolucję wzywającą FAO do jak najszybszego zajęcia się tym problemem — zwłaszcza, że istnieje już ogólny program walki ze śpiączką.

Pomyślna realizacja programu będzie miała ogromne znaczenie zarówno dla zdrowotności mieszkańców, jak też dla gospodarki kontynentu. Według danych szacunkowych, na 7 mln km kwadr. obszaru, na którym stwierdza się występowanie muchy tse-tse, można wyhodować 120 mln sztuk bydła, co stanowiłby ekwiwalent produkcyjny 1,5 mln ton mięsa w ciągu roku wartości 750 mln dolarów.

Dotychczas środki asygnowane na zwalczanie tej plag były bardzo skromne. Nic dziwnego, że powodowane przez nią straty sięgają 2,5 mld dolarów w skali rocznej. Obecnie planuje się organizację centrum koordynacyjnego, a następnie podjęcie szeregu działań takich

jak melioracja bagnistych terenów, opracowanie nowych chemicznych środków do zwalczania niebezpiecznego owada, założenie sieci punktów kontrolnych itd. Cały program podzielono na osiem 5-letnich etapów; w pierwszym — wydatki ONZ na ten cel wyniosły 15 mln dolarów. Dalsze 27 mln dolarów potrzebne będzie na organizację prac w terenie. Specjaliści wiążą też nadzieje na polepszenie sytuacji w hodowli z nowymi gatunkami bydła, które byłyby odporne na śpiączkę powodowaną przez muchę tse-tse. Prace badawcze w tym kierunku prowadzone są przez międzynarodowe laboratoria do walki z chorobami zwierząt, które powstało w stolicy Kenii, Nairobi. (Interpress)

## Gmina w ofensywie

Gminom powierzono ważne funkcje społeczne, gospodarcze i kulturalne. Ich rola w sterowaniu procesami rozwoju produkcji, oświaty i kultury oraz w rozwiązywaniu szeregu podstawowych problemów życiowych obywateli, wzrosła niepomniernie w wyniku dokonanej reformy w podziale administracyjnym kraju. Gminy stały się de facto podstawowym (po województwie) ośrodkiem władzy i administracji terenowej.

W konsekwencji większość spraw — co przecież jest najważniejszym celem tych zmian — będzie można załatwić na miejscu, w urzędzie gminnym lub innej instytucji wiejskiej — bez częstych wędrowek do miasta. Na ludziach pełniących różne funkcje w tych instytucjach społeczeństwo będzie znacznie większą odpowiedzialność, zwiększył się wobec nich wymóg samodzielnosti. Trudno dziś wyobrazić sobie w roli instruktorów rolnych, geodetów czy mechaników ludzi przypadkowych. Zdobyć kadry odpowiednich specjalistów jest zasadniczym warunkiem prawidłowego funkcjonowania tego organizmu, jakim stała się obecnie gmina.

### NA PRZYKŁAD W RADZIŁOWIE

Kłopoty w tym zakresie są powszechnie znane. Bardziej odczuwa się je w gminach — rzec można — mniej atrakcyjnych, gorzej prosperujących, położonych z dala od ośrodków miejskich i ubogich w zaplecze usługowe i kulturalne. Do takich zaliczyć można gminę Radziłów, położoną w rejonie bagien Biebrzy i Wisły, „wyróżniającą się” gorszymi, niż u sąsiadów wskaźnikami produkcji rolnej i bardziej tradycyjnymi metodami gospodarowania; pozbawiona restauracji, domu kultury i kina; opóźniona w rozwoju usług.

Zacznijmy od Urzędu Gminnego. Na ponad 20 zatrudnionych osób, jedna posiada wykształcenie wyższe i jedna kontynuuje studia, reszta — to absolwenci szkół średnich, w przeważającej mierze ogólnokształcących. Najbardziej dobrana grupa w sensie kierunkowym wykształcenia stanowi 9-osobowa służba rolna (poza dotychczasowym instruktorem do spraw budownictwa wiejskiego, któ-

ry posiada tylko wykształcenie ogólne). Od września jednak ma przyjąć na to stanowisko absolwent technikum budowlanego. Udało się również zwerbować młodego geodetę, dotychczasowego pracownika Elckich Zakładów Terenowych, podległych O-kręgowemu Przedsiębiorstwu Geodezji i Kartografii w Białymstoku.

— Zgodzili się oni przyjąć do nas — mówi naczelnik gminy, JAN KONOPKO — bo tu mieszkają ich rodzice. Spodziewamy się w związku z ich zatrudnieniem poprawy podstawowego instruktora do spraw budownictwa wiejskiego i modernizacji obiektów in-

wentarskich czy mieszkalnych oraz usprawnienia formalności związanych z obrotem ziemią, przede wszystkim przekazywania gospodarstwa na PFZ za rentę, sporządzania aktów kupna-sprzedaży, dzierżawienia gruntów itp.

W nowym układzie administracyjnym Urząd Gminy przejął szereg kompetencji będących dotychczas w gestii powiatu, m. in. w zakresie ustalania podatku obrotowego, rejestracji wojskowej, wydawania dowodów osobistych czy wyznaczania kar kolegiacyjnych. Przynano w związku z tym 5 nowych etatów, które moż-

na od biędy obsadzić ludźmi z wykształceniem ogólnym. Jak poradzić sobie jednak z mnożącym się problemem natury prawnej? Oczywiście, przydałby się na miejscu prawnik, z którego porad, jak wykazały to spotkania pod hasłem „Niedziela z paragrafem” korzystaliby również chętnie rolnicy.

Nie mniej energicznie rozgląda się za specjalistami miejscowa SKR. Traktorzystów i mechaników co prawda nie brakuje, ale potrzebni są pilnie ludzie z wyższym wykształceniem: główny księgowy i zastępca dyrektora do spraw technicznych. W naj-

Spółdzielni, który według założeń ma być wzorcem u prawy intensywnych odmian zbóż.

W GS, choć nie przewiduje się zwiększenia obsady kadrowej, narzekają na brak piekarzy, magazynierów, a nawet sprzedawców. Corocznie wydaje się około 10 skierowań do Zespołu Szkół Zawodowych CRS w Elku, kształcących fachowców dla potrzeb spółdzielczości wiejskiej. Niestety, po ukończeniu nauki wracają najwyżej dwie, trzy osoby. Nagminnym zjawiskiem jest ucieczka młodzieży, a zwłaszcza dziewcząt — do miasta. Z otwartymi rękami przyjęto by tu od zaraz ekonomistę na stanowisko głównego księgowego. Odrębnym problemem gminy jest permanentny brak nauczycieli. Z konieczności zatrudniać trzeba ludzi bez przygotowania pedagogicznego.

### JAK ZDOBYĆ FACHOWCÓW?

Pytanie to będzie aktualne, dopóki nie rozwiąże się takich zagadnień jak mieszkalnia, zaplecze usługowe i kulturalne w gminie, poprawa warunków socjalnych i biurowych poszczególnych instytucji itp. Pierwsze kroki już poczyniono. Kończy się budynek Ośrodka Zdrowia, a w przyszłym roku rusza budowa kompleksu usługowo-handlowo-gastronomicznego, wzniesione zostaną budynki zbiorczej szkoły gminnej. Będzie też gminny ośrodek kultury.

Przy tej „okazji” wybuduje się też kilka mieszkań. Oczywiście — to kropka w morzu potrzeb. Władze gminy i wszystkich instytucji widzą w perspektywie jedynie wyjście — powołanie i rozwój wiel-

skiej spółdzielczości mieszkaniowej. Młodzież pracująca w tych instytucjach, może przecież — wzorem kolegów z miasta — dopracować się własnych form patronatu nad budownictwem mieszkaniowym. Dyskutowano o tym żywo w trakcie ostatnich zebrania ZSMW w GS i SKR, akcentowano konieczność szczególnej opieki nad młodymi ludźmi, trafiającymi do gminy po raz pierwszy.

Póki co, trzeba liczyć przede wszystkim na siły miejscowe, na tych, którzy po ukończeniu szkoły zechcą wrócić w rodzinne strony, podjąć tu pracę, zamieszkać przy rodzicach. Przykład geodety czy instruktora do spraw budownictwa dowodzi, że jest to w pewnym stopniu możliwe.

Większą pomoc dla Radziłowa powinny okazać władze wojewódzkie w Łomży. Gminę przed dwoma laty uznano za wzorcową. Chyba dlatego — twierdzi naczelnik — by pomóc jej w szybszym rozwoju. I rzeczywiście z tego wyróżnienia, jeśli ma być ono w dalszym ciągu aktualne, muszą wynikać konkretne posunięcia.

W gminach — zwłaszcza takich jak Radziłów — obarczonych teraz większymi zadaniami, dysponujących tak rozległymi kompetencjami w załatwianiu wszystkich spraw mieszkańców, wołanie o fachowców będzie coraz głośniejsze. Nie może ono pozostać bez echa, jeśli chcemy, by założone w reformie udoskonalenia administracyjne oraz postęp na wsi i w rolnictwie — nabrały szybszych obrotów.

S. BARSKI

# Dewizowa wiklina



Teresa Wilia jest absolwentką szkoły koszykarskiej w Kwidzynie i zna tajemnice wikliniarstwa.

W Polsce towar ten zupełnie niechodliwy: ktoś by kupował wiklinowe koszyki, specjalnie wyplatane dla psów czy kotów? Ale w Stanach Zjednoczonych, Anglii czy RFN pójdzie ich każda ilość. Źródło dewiz znakomite!

Michał Sitkowski pracuje w Przedsiębiorstwie „Las” 25 lat. On to pierwszy rozpropagował wiklinę na Białostockie. Budował i prowadził zakład produkcji wikliniarstwa w Kuźnicy Białostockiej; założył tam 20 ha plantacji wikliny i 45 ha plantacji róży (hodowla róż, to jego druga specjalność). Od dwóch lat jest kierownikiem podobnego zakładu wikliniarstwa „Las” w Kotlach, w pobliżu Bielska Podlaskiego.

Zakład zlokalizowano w nie wykorzystywanych budynkach, których remont wymaga czasu i nakładów. Również cała sochłonna jest szkolenie chałupników. Wiklinę dostarcza 80 plantatorów. W tym roku założono także pierwszą własną plantację na 15 ha gruntów Państwowego Funduszu Ziemi w Doratynie.

Wiklinę przywozi się do zakładu w stanie surowym (wiklinowie żniwa są w ziemi, gdy mróz zetnie ziemię). Tu się ją suszy, sortuje, moczy w basenie, koruje, wiąże w paczki i dostarcza chałupnikom. Zakład w Kotlach ma 25 pracowników, zatrudnionych przy przygotowywaniu wikliny i wysyłce koszy oraz 80 chałupników, mieszkających głównie w Hajnówce, Orli, Kotlach, Piłpkach, Bystrym i Szurłach. Chałupnicy wyplatają kosze dla psów i kotów, kosze do bielizny oraz opakowania do szklanych balonów. W tym roku wartość produkcji wyniesie 4 mln zł. Wyprodukują się około 4 tys. kompletów koszy, w każdym komplecie po czterech sztuki różnej wielkości.

— Za dwa lata będzie to zakład z prawdziwego zdarzenia — mówi kierownik, Michał Sitkowski. — Produkcja ruszyłaby wcześniej, ale najgorsze są remonty... Obecnie przerabiamy 200 ton wikliny (zakładamy zużycie około 1600 ton), plantacje powiększą się nam do 100 ha. Założymy też 100 ha plantacji róży, w Zubowie i Doratynie; szkółki są już przygotowane.

Trwa szkolenie chałupników. Kursy odbywają się w poszczególnych wsiach. Warto dodać, że wyplatanie koszy, to intratne zajęcie. Jedno z małżeństw w Kuźnicy, posiadające niewielkie gospodarstwo, na wikliniarstwie zarabowało 15 tys. złotych miesięcznie. Zakład w Kotlach ma też pracowników, którzy otrzymują za swe wyroby po 6 tys. zł miesięcznie. (a)



Wiklina, kosze i dufowusze.

FOT. Z. LENKIEWICZ

## Widziane zza kierownicy

# STOP, dość tragedii na drogach!

Sezon urlopowy w pełni. Na drogach województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego porusza się dodatkowo kilka tysięcy samochodów i motocykli. Już sam wzrost — tak gwałtowny — ilości pojazdów powoduje większe zagrożenie. Ludzie przyjeżdżający na wypoczynek powinni — tak mi się przynajmniej wydaje — jeździć spokojnie; wszak nigdzie się im nie spieszy. Tymczasem dzieje się wręcz odwrotnie. Powszechna nerwowość i napięcie powodują, że liczba wypadków jest znacznie większa niż można było przewidzieć.

Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać przede wszystkim w obniżeniu niefrasobliwości zarówno kierowców, jak i pieszych. Codziennie patroli MO notują tragiczne wypadki, a w „najlepszym” razie spotykają pijanych kierowców samochodów i motocykli, którzy byli o krok od tragedii, bo do tego często dochodzi przy prowadzeniu pojazdów w stanie nietrzeźwym.

Do końca lipca na drogach trzech województw zginęło w wypadkach samochodowych kilkadziesiąt osób. A kilkadziesiąt odniosło poważne obrażenia. Dla tych ostatnich letni wypoczynek skończył się długim pobylem w szpitalu. Oddzielną sprawą są piesi. Można łatwo zaobserwować — szczególnie w pobliżu ośrodków wypoczynkowych — grupy urlopowiczów idących bez troski całą szerokością jezdni. Niejednokrotnie są to podpi ci letnicy, którzy w swojej beztroście absolutnie nie zdają sobie sprawy z zagrożenia, jakie powodują tymi spacerami. Zbyt często kończy się to tragicznie.

Jedynym rozwiązaniem tego problemu będzie bardziej radykalne stanowisko patroli drogowych MO. Po prostu —

drogowi spacerowicze będą surowo karani. Liczne apele o większą dyscyplinę przechodniów nie dały rezultatów. Można by było przyniesie dotkliwych kar. Kierowców i pieszych, ale przy tak niskiej kulturze jazdy, czy też poruszania się — w odniesieniu do pieszych, jest to jedyny środek w miarę radykalny.

Ludzie, opamiętajcie się! Jeśli nie szanujecie przepisów o bezpiecznym poruszaniu się po drogach i ulicach, szanujcie chociaż własne i cudze zdrowie oraz życie. Dość już tragedii na drogach, których świadkami jesteśmy wszyscy. Przecież każdy chce wrócić cały i zdrowy z letniej wycieczki.

JANUSZ GRYSIN

## Z UKOSA

# Uczciwość na promille

Marek K. i jego młodszy brat, obaj z Poznania, wybrali się rowerami na wakacje wędrowskie nad jeziora mazurskie. 28 lipca br. dotarli do Olecka. Przejeżdżając nieopodal stacji benzynowej, przypomnieli sobie, iż potrzebna im będzie benzyna do maszynki kuchennej. Wstąpili więc do stacji CPN (obok Dworca PKP). Pech jednak chciał, że odjeżdżając stąd zapomnieli zabrać ze sobą wędek. Po upływie niepełnej 10 minuty zauważyli ich brak. Zastanawiali się z drogi i ponownie znaleźli się na stacji benzynowej. Niestety, ku ich zdumieniu wędek nie było. Obsługujący stację dwóch panów oświadczył, że żadnych wędek tu nie widzieli i że należał ich szukać gdzie indziej. Kiedy rozpoznał chłopcy zrywali się już do odjazdu, jeden z pracowników gwałtownie na nich i rzekł: — Stójcie na pół litra, a wędek się odnajdzie. Po krótkim namyśle chłopcy się zgodzili i dali im sto złotych. Wędek był schowany w tajemniczym pomieszczeniu. (etaf)



## Odbiór ziemniaków

Trwają przygotowania do sezonu w łomżyńskich Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego. Zbliża się najgorętszy okres — kampania jesienna. 25 sierpnia rozpoczyna się skup ziemniaków, a 8 września ruszy produkcja.

Sporo statków wprowadza się dla plantatorów. Celem zaoszczędzenia czasu rolników uniknięto kolejek w punktach skupu, ustala się imienne harmonogramy dostaw na każdy dzień oddzielnie. Jest to sprawa ważna i niełatwa do wykonania, chodzi bowiem o 19 tys. plantatorów zamieszkujących roz-

## Bezpośrednio z zagrody

W pośpiechu koczują się wiodące i remonty punktów skupu, przygotowywanie placów, dróg dojazdowych, szkolenie obsługi itp. W bieżącym sezonie wprowadzi się większą mechanizację prac przy przeładunkach. Po raz pierwszy zostaną zastosowane dwie ładowarki o zdolności ładunkowej tysiąc ton na dobę. Na punktach skupu, gdzie są dobre warunki dojazdowe i oświetlone place odbiór ziemniaków będzie trwał całą dobę.

legły teren dwu województw: białostockiego i łomżyńskiego.

Plony ziemniaków zapowiadają się dość dobrze. Dlatego nie powinno być trudności z realizacją planu skupu.

Do przewozu ziemniaków z punktów skupu zaangażowane zostaną środki lokomocji z PKS, KR i WSTW. Tak jak przy odbiorze ziarna zbóż stosowane będą tzw. trzytonówki. Od producenta, który przygotuje trzy lub więcej ton ziemniaków — odbiór bezpośrednio z zagrody. (Zj)

## Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe

W maju br. ukończyła się praca nad publikacją „Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe” im. W. W. W. w którego skład wchodził zespół naukowy: historyczny, ekonomiczny, przyrodniczo-rolniczy, filologiczny, pedagogiczny, matematyczno-fizyczny, techniczny i socjologiczny.

ZTN powstało na bazie istniejących oddziałów Polskiego Towarzystwa Historycznego, pozostającego pod opieką prof. W. Doroszewskiego i Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza, którym opiekują się prof. J. Krzyżanowski.

Wynikiem działalności łomżyńskich oddziałów są seminaria doktoranckie z historii, językoznawstwa, rolnictwa i weterynarii. W trakcie organizowania jest seminarium z zakresu pedagogiki.

Oprócz tego w Łomży jest Polskie Towarzystwo Fotograficzne i Polskie Towarzystwo Filatelistyczne. (zp)

Z WYKAZU STATYSTYCZNEGO GMINNEGO OŚRODKA ZDROWIA W RADZIŁOWIE: DWA LATA TEMU DWULETNI ELŻBIETA KONOPKA DOSTAŁA SIĘ POD MASZYNĘ I DOZNAŁA POSZARPIANIA PODUDZIA. DZIECKO GWIAZDOWSKICH Z ŻEBER Z TEJŻE GMINY WESZŁO POD KOSIARKĘ, KTÓRA OKALECZYŁA MU NOGI. PO DŁUGIM LEZENIU W SZPITALU WOJEWÓDZKIM NADAŁ UTYKA. NIEDAWNO TRZYLETNIE DZIECKO KOPNAŁ KON. LEKARZ GMINNEGO OŚRODKA ZDROWIA W RADZIŁOWIE, JERZY GOŚCINIAK WALCZY Z POWSTAŁĄ MARTWICĄ W CZERWCU I LIPCU BR. NA ODDZIALE CHIRURGII DZIECIĘCEJ SZPITALA IM. ŚNIADECKICH ODNOWIOWANO TAKIE OTO PRZYPADKI: TRZYLETNIEMU DZIECKU, KTÓRE DOSTAŁO SIĘ POD MASZYNĘ TRZEBA BYŁO AMPUTOWAĆ PODUDZIA; ZAŚ 2,5-LETNIEMU — PALEC U REKI. PODOBNYCH PRZYKŁADÓW MOŻNA PODAĆ WIĘCEJ. ŚWIADCZA ONE O TYM, ŻE OPIEKA NAD DZIEĆMI JEST NA WSI WCIAŻ NIEWYSTARCZAJĄCA.



Zabawa w karuzelę, to tylko jedna z atrakcji w dziecińcu w Konopkach Pokrzywnicy.

Prawda, że duża pomocą wiejskim matkom służyła dziecięca, pomyslane jako forma opieki nad maluchami w okresie najpóźniejszych prac polowych. W tym roku w trzech naszych województwach: białostockim, suwalskim i łomżyńskim zorganizowano przeszło tysiąc dziecińców, z których skorzysta około 24 tysiące malców.

Najwięcej dziecińców, bo około 800, powołano na czas żniw, z czego połowa zakończyła działalność w lipcu, a pozostałe rozpoczęły pracę 15 lipca i czynne będą do połowy sierpnia. Tylko dziesięć procent tych placówek mieści się w klubach lub wynajętych pomieszczeniach, pozostałe — w szkołach lub przedszkolach. Dysponują lepszym niż w latach ubiegłych wyposażeniem w zabawki i leżaki, lepiej urządzonymi placami zabaw i sier. Przygotowano też znacznie lepszą obsadę kadrową, rekrutującą się w większości spośród nauczycieli oraz wychowawczyń przedszkoli i w niewielkim stopniu — ze studentów i absolwentów lub uczniów starszych klas szkół średnich.

W gorącym okresie żniw odwiedziłam kilka placówek

## Dla dobra dzieci

opiekunich, by przywrócić im bliską im działalność. Do dziecińca w Konopkach Pokrzywnicy (gmina Zawady), mieszczącego się w dzierżawionym budynku szkolnym, uczęszcza 32 dzieci z tejże wsi oraz z Konopki Klimki. Od godziny 9 do 17 znajdują tu opiekę i beztrudną zabawę. Gdy tam byłam, akurat oglądały bajkę w telewizji. Zaraz po zakończeniu programu rozbiegły się z zabawkami po podwórku, bawiły się w ko-

teczku, śpiewając piosenki, inne opalały się na leżakach. Otrzymują one na miejscu drugie śniadanie, o białe i podwieczorek (w latach ubiegłych posyłały się tylko kanapkami lub chlebem na obiad do domu). Trzyosobowy personel dziecińca stara się jak może, żeby wyżywić było dobre i racjonalne. Jednak są spore trudności w zaopatrzeniu, bo w miejscowym sklepie nie zawsze można kupić to, co potrzebne, choć składane do GS w Rutkach specjalne zamówienia.

Dzieci chętnie uczęszczają — jak same mówią — do przedszkola. Codziennie frekwencja jest pełna. Z niektórych rodzin, jak np. Wacława Konopki przychodzi po dwie dzieci.

W gminie Zawady czynnych jest 8 dziecińców (w Zawadach zakończył działalność, ale maluchy przeniosły się do przedszkola), z których korzysta około 300 osób. Takie placówki po raz pierwszy utworzono w Grabowie Starym i Nowym oraz Krynku. Tylko jeden w Ciburach, jest bez dożywiania. Ponadto 30 dzieci wyjechało na wczasy w miasto, 40 — na obozy wędrownie i tyleż na harcerskie, 50 było na półkolonijach w Zawadach, a 8 najmłodszych w tzw. grupie żłobkowej.

Za to w gminie Wasilków w tym roku zanotowano tendencję spadkową. Podobno z powodu braku funduszy nie zorganizowano w br. dziecińca w liczących blisko 70 gospodarzy Wólkach, choć jest on tam bardzo potrzebny i istniał w latach ubiegłych.

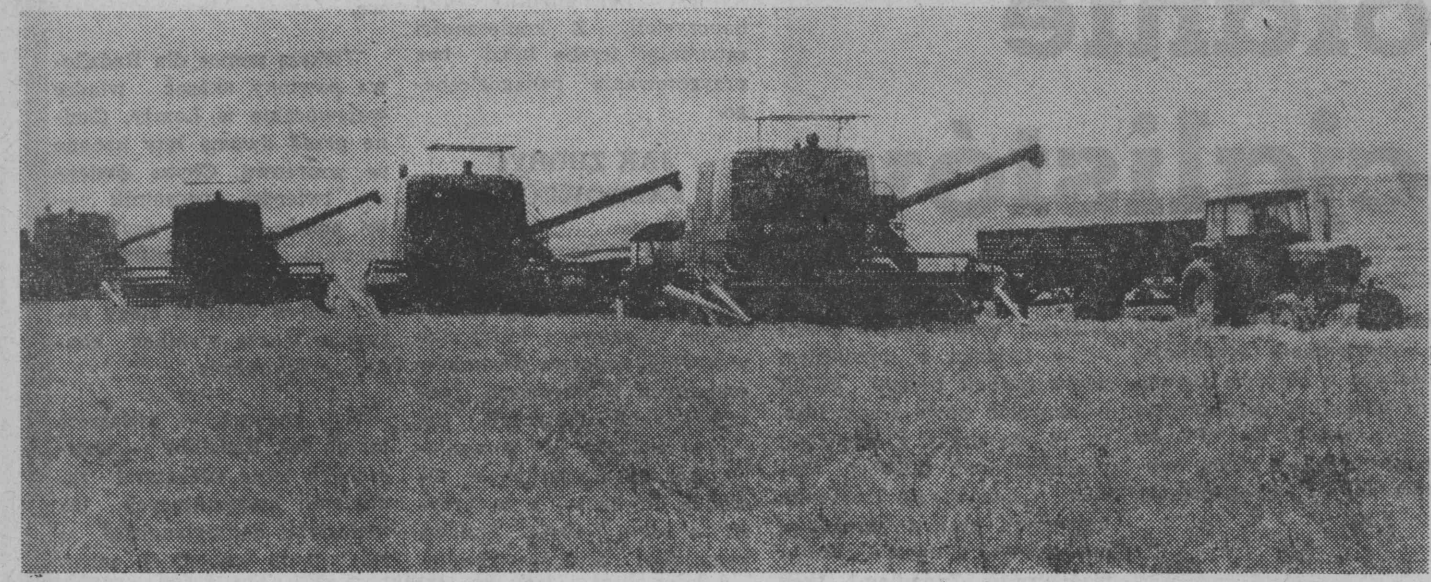
Później trudno się dziwić, że od czasu do czasu czyjeś dziecko spotyka wypadek.

W Kubrze Nowej (gmina Przytuły) dziecińcie czynny jest od 15 lipca do 15 sierpnia. Nadzór nad trzydziestką podopiecznych w wieku od 3 do 9 lat sprawują Krystyna Grzymala i Krystyna Kowalska — uczennice z Liceum Ekonomicznego w Łomży, a zaopatrzeniowcem jest ich koleżanka — Jadwiga Obrzycka. Od godz. 8 do 18 znajdują tu opiekę dzieci z trzech wsi — Kubry Starej i Nowej oraz Chrzanowa. Placówka mieści się w wynajętym, drewnianym domu, gdzie też przyrządza się posiłki na cały dzień. Niestety, w sklepie w Chrzanowie też trudno kupić bułeczki, masło, czy inne artykuły nabiałowe.

Pierwszy okres trwania dziecińca w Dziekoniach (gmina Mońki) był ustalony na lipiec, ze względu na remont szkoły. Na prośbę rodziców został przesunięty i też trwać będzie do 15 sierpnia. W remontowanym rosgardzisku wygosparodowanopomieszczenie na stołówkę, pokój sypialni i telewizyjny. Zrozumiałe, że w tej sytuacji większość czasu dzieci spędzają na podwórku, ale mają zapewnioną stałą opiekę i nie muszą patrzeć się po podwórku. Regina Nidecka, nauczycielka i wychowawczyni też boryka się z trudnościami w zaopatrzeniu, nie ma też gdzie przechowywać nie-trwałych produktów spożywczych. Starania o wypozyczenie z GS łodówki nie przyniosły rezultatu.

Uwagi rolników i reporterów spostrzeżenia pozwalają twierdzić, że mimo dużej postępu, dziecińców wiejskich jest ciągle za mało. Aby zapewnić w miarę dobrą opiekę nad dziećmi wiejskimi trzeba myśleć o zorganizowaniu w przyszłości dwuturnusowych placówek na okres żniw, a także zwiększyć ich liczbę na czas wykopek, czy sianokosów. Nadzór i koordynacja poczynna w tym zakresie znalazły się obecnie, po reformie administracyjnej, w rękach pracowników urzędów gminnych. Władze, przejmując szereg nowych uprawnień i obowiązków, nie mogą przeoczyć i tego problemu. Chodzi o to, by dzieci w czasie wypełnionym ciężką pracą w polu, znalazły troskliwą opiekę.

J. SZTACHELSKA



Trzeba mieć żelazne zdrowie, by od godz. 12 do 20 bez chwili wytchnienia radzić sobie z dwoma telefonami, radiotelefonem i telexem, które na zmianę lub jednocześnie podnoszą alarm. Trzeba też mieć anielską cierpliwość — sygnał każdego z tych środków łączności zwiastuje interesanta — by z każdym szczegółowo porozmawiać i załatwić jego sprawę. Wydaje się, że Jan Chmielewski ma czworo rąk. Potrafi chwycić za dwie słuchawki jednocześnie, notować i jeszcze słuchać. Kiedy odłoży słuchawki i długopis, jego ręce wędrują na klawisze dalekopisu. Nie ma czasu, by wygodnie usiąść w stojącym za biurkiem fotelu. Najwyżej na moment, na brzęku, by zapisać kolejne zamówienie.

lewski ma czworo rąk. Potrafi chwycić za dwie słuchawki jednocześnie, notować i jeszcze słuchać. Kiedy odłoży słuchawki i długopis, jego ręce wędrują na klawisze dalekopisu. Nie ma czasu, by wygodnie usiąść w stojącym za biurkiem fotelu. Najwyżej na moment, na brzęku, by zapisać kolejne zamówienie.

## Żniwny dyżur

Oprócz zdrowia, cierpliwości i operacyjności trzeba dysponować olbrzymim zasobem wiadomości z dziedziny techniki rolniczej: dosłownie znać każdą śrubkę, tulejkę, łożysko w kombajnie czy sno-powłazce, nawet z wymiarami i symbolami katalogowymi.

Dyżurnym dyspozytorem „Agromy” w okresie kampanii żniwnej może być tylko długoletni, doświadczony pracownik, który posiada wszystkie te cechy. Jeśli jednej z nich zabraknie, robota leży na łożkach. Jest więc Jan Chmielewski wybrany losu i dyrektora. Jeśli w białostockiej „Agromie” ten i ow zażrości mu władzy, bo dyspozytor ma prawo wydawania poleceń rolnikom i obowiązujących ich dyrektorskie, to jednak trudno byłoby znaleźć ludzi, którzy skwapliwie podjęliby się jego funkcji. Każdy wie, że to piekielna harówka i na urlop można liczyć dopiero w zimie.

Rozmawiamy w przerwie między jednym a drugim dzwonkiem telefonu, sygnałem wywołującym radiotelefon lub telexu. Na raty. Inaczej nie sposób, bo do dyspozytora dobijają się użytkownicy sprzętu rolniczego ze wszystkich trzech województw, poszukujący części zamiennych do maszyn. Można rozmawiać odczytać na północy. Ale najbliższy jej termin przypadłby po żniwach. Chociaż nie — właściwie po wykopkach, bo dopiero wtedy Jan Chmielewski będzie miał więcej czasu. Byłaby to siódma woda po kisielu. Więc teraz albo nigdy!

Właśnie teraz jest trochę mniej pracy — mówi zachęcająco dyspozytor. — Od godz. 17 zacznie się dopiero prawdziwe urwanie głowy. Sprzęt zaczyna zjeżdżać z pól i zapotrzebowanie na części rośnie. Wtedy mam największą część telefonów. Dzwonią z POM, PGR, spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych i gospodarze indywidualni. Po południu dyżuruje z mną dyspozytor WZGS. We dwóch łatwiej. Ja też mam prawo kierować klientami do składnicy maszyn rolniczych gminnej spółdzielczości. Ale jak trzeba „pociągnąć” jakąś GS o części, on jest najbardziej kompetentny. Z nim muszę rozmawiać inaczej. Ja mogę w tym wypadku prosić, on — nakazywać. Właściwie interwencje nie są konieczne. Współpraca z GS-owskim handlem układa się nam, „Agromie”, dobrze. Jak mają części, to sprzedają i na naszą prośbę.

Dzwoni telefon. POM Kleaszcze chce od ręki nabyć 3

rozdzielacze hydrauliczne do „Ursusa C-330”.

— Chwileczkę, sprawdź, ile ich mamy. J. Chmielewski chwyci za słuchawkę drugiego telefonu: — Pani Alu (do pracowniczki działu branżowego „Agromy”), jak aktualnie wygląda sprawa z rozdzielaczami hydraulicznymi do C-330? Aha, dobrze. Z powrotem do pierwszej słuchawki: — Kochani, dostaniecie. Wysłać naszym wozem? Wasz już w drodze? No to w porządku, części!

— Bo widzi pan, dostarczamy części i swoimi samochodami dostawczymi. Mamy dwa własne oraz cztery oddane nam do dyspozycji na okres kampanii żniwnej przez inne przedsiębiorstwa, np. przez PZMOT. W Białymstoku, który dostawia dwa wozy „Pomocy Drogowej”. W tej chwili na miejscu jest tylko nasz „Fiat” — combi. Reszta pojazdów — w drodze. Jeden pojechał do Sejnu z rozrusznikiem do „Wistuli”, drugi do naszego oddziału w Grajewie z częściami do „Ursusa” — zamówionymi przez pegeerowców z Goldapi, inny wiezie części do kombajnów z Grajewa (bo tam mamy składnicę części do kombajnów, tutaj na miejscu — do wszelkiego innego sprzętu żniwnego i ciągników) do POM Białostoczek, czwarty pognął do Łomży, piąty...

Dzwonią jednocześnie dwa telefony.

— Halo, POM Narew? Czym możemy służyć? Do „Bizona”? Dobrze. W Grajewie jest nasz wóz, to załatwimy.

— Grajewo? Świetnie, że dzwonicie, bo próbowałem się z wami połączyć, ale linia wciąż zajęta. Jest tam jeszcze nasz wóz? Zatrudnijcie więc części do „Bizona” dla POM Narew, numery katalogowe... Co pani mówi? Nie macie takiego paska klinowego, jakiego chce klient? To do „Bizona”? Dajcie mu pasek nr... Ręce głowa, że będzie pasował. Tam w instrukcji po prostu jest błąd, że podano numer. Pani mu to wytłumaczy. Taki pasek, jakiego żąda, w „Bizona” nie istnieje. No to do widzenia.

— Jeszcze mamy, proszę pana, dwie własne 18-tonowe ciężarówki. Te jedzą po kraju. Do wielkich baz sprzętu i części w Szczepiornie, Strzelcach Opolskich i Łomży, a także bezpośrednio do fabryk. Codziennie kierownicy działów przeglądają kartoteki i jeśli zapasy jakichś części kończą się, ciężarówką natychmiast rusza-

ją w drogę. Dziś rano jedna wróciła właśnie ze Szczepiorny i jutro jedzie do Strzelca.

Do dyżurki zagląda z-ca dyrektora „Agromy” do spraw handlowych, Marian Grochal. Lewa ręka w gipsie, w portfelu zwolnienie lekarskie. Mówi od przodu:

— Jak tu siedzieć w domu, gdy w przedsiębiorstwie akurat najwięcej roboty? Interes kręci się na najwyższych obrotach. Jak dziś dyżur?

— Normalnie, zamówienia w normie.

— W tym roku u nas spokojniej — komentuje M. Grochal. — Wcześniej wzięto się do przygotowania sprzętu żniwnego. Zamówienia na części też wpłynęły do nas wcześniej. Mielismy więcej czasu na ich realizację. Do końca czerwca sprzedaliśmy części do sno-powłazek, kosiarek i innego sprzętu żniwnego z wyjątkiem kombajnów za 38 mln zł, o 4 mln więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Dostawy części do kombajnów utrzymały się na tym samym poziomie — 12 mln zł. W tym roku nie odczuwamy dotkliwych braków. Mamy spore zapasy. Chociaż — szczerze mówiąc — są pozycje deficytowe. Brakuje nam głównie części do czechosłowackich przyczep samobieżających typu NTS-4. Nasi południowi sąsiadzi nie wywiązują się z dostawami.

Znowu stuka telex. Dyspozytor czyta nadesłaną wiadomość i zaraz chwyci za słuchawkę telefonu. Próbuje dowiedzieć się o Grajewie. Niestety, linia wciąż zajęta.

— Gdyby łączność była lepsza — wzdycha — można by działać o wiele szybciej i lepiej. Do Grajewa wprowadzimy naszą linię automatyczną, ale trzeba co najmniej pół godziny, by się dozwonić. Do innych miejscowości też niełatwo. Chociaż z Białymstokiem — trzeba przetrwać — łączność bardzo szybka. Na hasło „Żniwa”, a i bez hasła również, bo już na pamięć znają nasz numer telefonu. Tylko, że do ich centrali ciężko się dobrać zwłaszcza przed godz. 15. Dobrą łączność radiotelefoniczną mamy tylko z POM Białostoczek, ale — o dziwo — Białostoczek bez trudu porozumiewa się z tą drogą z POM w Siemiatyczach i Sokółce. Czasem nawet kojarzą się z jego pośrednictwem. Z tym naszym radiotelefonem coś nie w porządku. Chyba źle zainstalował „Agroma” w Kozłalinie np. ma taką samą i z powodu-

niem utrzymuje łączność na odległość 100 km.

— A kto wam instalował to urządzenie?

— Właśnie POM Białostoczek — odpowiada ze śmiechem J. Chmielewski.

Po godz. 17 rzeczywiście wszystkie telefony i telex hałasują bez przerwy. Nawet na „ratelną” rozmowę nie ma czasu. Lepiej się wynieść i nie przeszkadzać. Dyspozytor WZGS też zapracowany.

W bramie pytanie do portiera:

— Ile wozów było dziś u was po części?

— Około pięćdziesięciu, ale innego dnia to przyjeżdża i siedemdziesiąt.

W oknie dyżurki pali się światło. Do końca dnia pracy pozostało jeszcze 45 minut. Finiszowych, trudnych minut. Gdy J. Chmielewski o godz. 20 osiągnie metę dyżuru, będzie mógł pójść do domu i wreszcie odpocząć. Jutro o godz. 12 podejmie go znowu (od godz. 7 do 12 dyżuruje codziennie kierownik serwisu technicznego „Agromy”, Arseniusz Sańczyk). I tak do końca żniw i wykopków...

ANDRZEJ BAŁKOWIEC

Sąsiadują przez ulicę: po jednej stronie — nowoczesne, widne i czyste ZPO „Warcia”, a po drugiej — stare ciemne i brudne Suwalskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Za to mocne, bo w carskich pokoszarowych budynkach, których ściany trudno podczas remontu przekuć. Może więc w najbliższych latach, o czym się zresztą mówi, powstaną nowe obiekty?

— Ale póki co trzeba przetrwać i modernizować, jako że w obecnych warunkach trudno pracować. A pracy jest coraz więcej, bo spore jest zapotrzebowanie na produkcję i usługi. Zwiększa w zakresie wyrobów metalowych i napraw motoryzacyjnych.

— Jak zatem zakłady przemysłowo-terenowego wywiązują się ze swej roli i zadań? — pytam dyrektora do spraw technicznych inż. Andrzeja Makala, wiedząc, że ostatnio nie najlepiej działają w przedsiębiorstwie.

— W tym roku — informuje — sytuacja zmienia się na lepsze, o czym świadczą rezultaty pierwszego półroczia. Mimo korekty planu w górę, wykonalność zadaniami z nadwyżką wartości 800 tysięcy złotych. Przyrost produkcji zawiązków głównie dobrej wydajności pracy, która na jednego zatrudnionego wzrosła z 297 tysięcy złotych w roku ubiegłym do 345 tysięcy w roku bieżącym.

— Zadania swe wykonali wszystkie zakłady: metalowy, który produkuje szafy aktywne i ubrania oraz regały do magazynów, dziewiarski, wulkanizacyjny i graficzny...



Krystyna Grzymala z koleżanką w Kubrze Nowej mają pod opieką 30 maluchów. Fot. Z. Zaremba

— Oprócz stacji usług w augustowskim motelu, która w określonym terminie nie uzyskała zaplanowanych zdolności — dodają.

— To prawda, ale sytuacja w Augustowie ulega już poprawie. W tej chwili, przy pełnej obsadzie, zakład pracuje na dwie zmiany. Od kwietnia osiąga nadwyżkę i do końca roku powinien odrobić zaległości.

Zwróciłem uwagę na augustowski, dobrze wyposażony zakład, gdyż spełnia on dość ważne funkcje na turystycznych szlakach. Nie bez powodu więc przyczyną niewykonania przezeń zadań była ostatnio specjalna komisja z Warszawy.

— Tegoroczny plan wynosi 52 mln złotych, z czego 43 przypada na zakład metalowy — mówi dalej dyrektor. — Ale moglibyśmy więcej zrobić, gdyby było należyte zaopatrzenie w materiały.

Problem ten był szczególnie akcentowany na lipcowej KSR. Bo rzeczywiście, zakłady nieustannie odczuwają brak odpowiednich ilości blachy i stali. Zamówienia na I kwartał zostały

zrealizowane dopiero teraz. Łata się więc „dziury” odpadami, chociaż tak po prawdzie — nie są one jeszcze należycie wykorzystane. Drugi problem — to przestarzały park maszynowy. Wiele maszyn nosi datę produkcji z pierwszych lat naszego wieku. Stąd też częste awarie i postoje, które w konsekwencji odbijają się na zarobkach robotników.

Oto incydent w malarni, nieprzyjemny dla dyrektora, który kilka minut wcześniej mówił, że w zasadzie robo-

## Przemysł drobny — kłopoty duże

ta idzie dobrze. Mianowicie podchodzi do nas malarka Melania Gryszkiewicz i podenerwowana pyta, jak to jest z tą robotą. — W sobotę staliśmy, a dziś zrobiliśmy tylko po 10 szaf, zamiast, jak normalnie, po 25—30. Dzisiaj już czwartą, a wymalowałam tylko 17 szaf. Co ja zarobię?

Okazuje się, że nie nadają montaż. A nie nadają dlatego, że kilku pracowników poszło do żniw. Ci zaś, którzy ich zastępują, nie mogą poradzić sobie ze zgrzewarką.

— Słabo zgrzewa, puszczają blachy — tłumaczy się spawacz.

— Więc naciśnijcie — radzi inżynier. — Jak nacisnąć — wyjaśnia robotnik i zaraz pokazuje — to dziury w blasze powstają.

Chwile majstrówania przy śrubie w górę i w dół, no i jakos poszło. Tylko na jak długo? O to to. O jakości pracy decydują kwalifikacje ludzi. Potrzebne są więc w tym kierunku dalsze starania kierownictwa — szkolenie, dokształcanie. Tym bardziej, że coraz więcej fachowców odchodzi na emeryturę.

A zadania na jutro — to przyspieszona budowa nowych zakładów, o rozszerzonej produkcji rynkowej i usługowej dla ludności. W tej chwili — jak już nadmieniałem — zakłady wytwarzają produkcję i usługi o wartości 52 mln złotych. To niewiele w porównaniu do innych przedsiębiorstw przemysłowo-terenowych oraz w stosunku do potrzeb społeczeństwa. Jak stwierdza sam dyrektor, ogromne jest zapotrzebowanie rolnictwa na stolarkę budowlaną, a ludności na usługi stolarsko-tapierskie.

Mówi się więc o budowie takiego zakładu. Jest już lokalizacja, są pieniądze, wykonuje się dokumentację. Mówi się także o otwarciu punktów usługowych w Sejnach, Oleku i Goldapi.

Inicjatywom tym należy przykładać. Rzecz jednak w tym, aby realizację tych programów przybliżyć w czasie. A także wzbogacić je o organizację najbardziej potrzebnych branż.

R. KLIMASZEWSKI



## wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika • nowoczesność

## Temat na ochłodę

PRZYJĘŁO SIĘ, ŻE W OKRESIE LETNICH UPALÓW PRA-SA PUBLIKUJE „DLA OCHŁODY” INFORMACJE O LO-DACH GRENLANDII CZY BUDOWIE W KRAJU NOWYCH ZAMRAŻAŁNI SPOŻYWCZYCH. ALE NP. W CHINACH NA UPALY PIJE SIĘ GORĄCĄ HERBATĘ ZAMIĄST CHŁOD-NYCH NAPOJÓW, DOWODZĄC, ŻE PRZEZ WYPOCENIE ORGANIZM OCHŁADZA SIĘ O WIELE SKUTECZNIEJ. NA TEJ ZASADZIE PROPUJĘ AKTUALNY TEMAT O... CIE-PŁOWNICTWIE.

czyszczeń atmosfery w okresie grzewczym powodują indywidualne źródła ciepła. Zważywszy, że ucieplenie tego regionu wynosi 20 proc. (przy średniej krajowej 37 proc.) — opracowano zdecydowany program tzw. ucieplenia GOP do roku 1990. W wyniku jego realizacji zaoszczędzi się rocznie 6 mln ton węgla i koksu, nastąpi odczuwalne zmniejszenie zanieczyszczenia atmosfery, zagospodarowane zostaną odpady paleniskowe, polepszy się standard życia społeczeństwa.

## Budownictwo a kalorie

O becny kryzys energetyczny w wielu krajach wykazał w dramatyczny sposób bezpośrednie powiązanie między zasobami energetycznymi gospodarki a tempem jej rozwoju oraz standardem życia społeczeństwa. Wszędzie realizowane są programy oszczędności paliw i likwidowane przejawy mar-nistrwa. W naszych warunkach podstawowym nośnikiem energetycznym jest węgiel i choć „Polska na węgla stoi” realizowany jest o-becnie szeroki program rządowy oszczędności tego paliwa przez bar-dziej racjonalne jego zużycie, gdyż szybkie tempo rozwoju gospodarki może przewyższyć możliwości jej zaopatrzenia w energię.

Otóż jednym z wielu przedsię-wzięć jest likwidacja pieców wę-glowych oraz lokalnych małych kot-łowni na rzecz zaopatrzenia miast i osiedli w scentralizowane źródła ciepła, czyli po prostu rozwój cie-płownictwa. Spalanie węgla w pie-cach indywidualnych oznacza ho-wiem wypuszczenie przez komin 80 proc. uzyskanego ze spalania ciepła, nie mówiąc już o zanieczyszczeniu atmosfery.

Nie jest faktem powszechnie znanym że Polska zajmuje drugie miejsce

w Europie pod względem zaopatrze-nia miast w scentralizowane źródła ciepła. Ale rozwój budownictwa, powstawanie nowych aglomeracji miejsko-przemysłowych narzuca ko-nieczność przyspieszenia rozwoju ciepłownictwa. Poważnym dostawcą są elektrociepłownie zawodowe, których moc podwaja się w bieżącej pięciolatce. Rozwój ciepłownictwa ma niezwykle istotne zna-czenie dla ochrony środowiska, gdyż piece indywidualne oraz lokalne kotłownie wyrzucają w powietrze spore ilości popiołu oraz gazów spalinyowych (dwutlenki węgla i siarki). Centralizacja źródeł ciepła pozwala nie tylko na oszczędniejszą gospodarkę tym paliwem, odcieplenie kolei z przewozów masowych, lecz także zastosowanie wysoko wy-dajnych elektrofiltrów wypulpujących ponad 96 proc. zanieczyszczeń pyłowych.

Obliczono, że np. w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, na który składa się m.in. kilkanaście „zle-wających się” ze sobą miast za-mieszkałych przez niemal 2 mln ludności — prawie 80 proc. zanie-

Jeżeli jesteśmy przy mieszka-niach i oszczędności paliw, to war-to wspomnieć na zakończenie, że specjaliści z resortu górnictwa i e-nergetyki zgłaszają wiele krytycz-nych uwag pod adresem budowni-cтва. Otóż gdyby jego jakość była wyższa, a mówiąc wprost — nowe domy miały zgodną z normami izo-lację cieplną — to uwzględniając intensywny rozwój budownictwa, w roku 1980 można by zaoszczędzić 5 milionów ton węgla — zaś w roku 1985 — około 7 milionów ton. Oznacza to roczne wydobycie jednej du-żej nowoczesnej kopalni o dobo-wej produkcji 20—25 tysięcy ton węgla kamiennego. Żeby było bar-dziej obrazowo: można by zrezygno-wać z budowy jednej takiej ko-palni, której koszt — łącznie z in-frastrukturą — wynosi 15 miliardów złotych. Nie trzeba być fachowcem, by zauważyć, że ewentualne nakła-dy na poprawienie izolacji cieplnej budownictwa są wielokrotnie niż-sze. Jednocześnie zaś w upały by-łoby w domach znacznie chłodniej.

(Interpress)

JAN BEDIŃSKI

## Technika dla ciebie

## PALNIK GAZOWY TYPU FAJKOWEGO

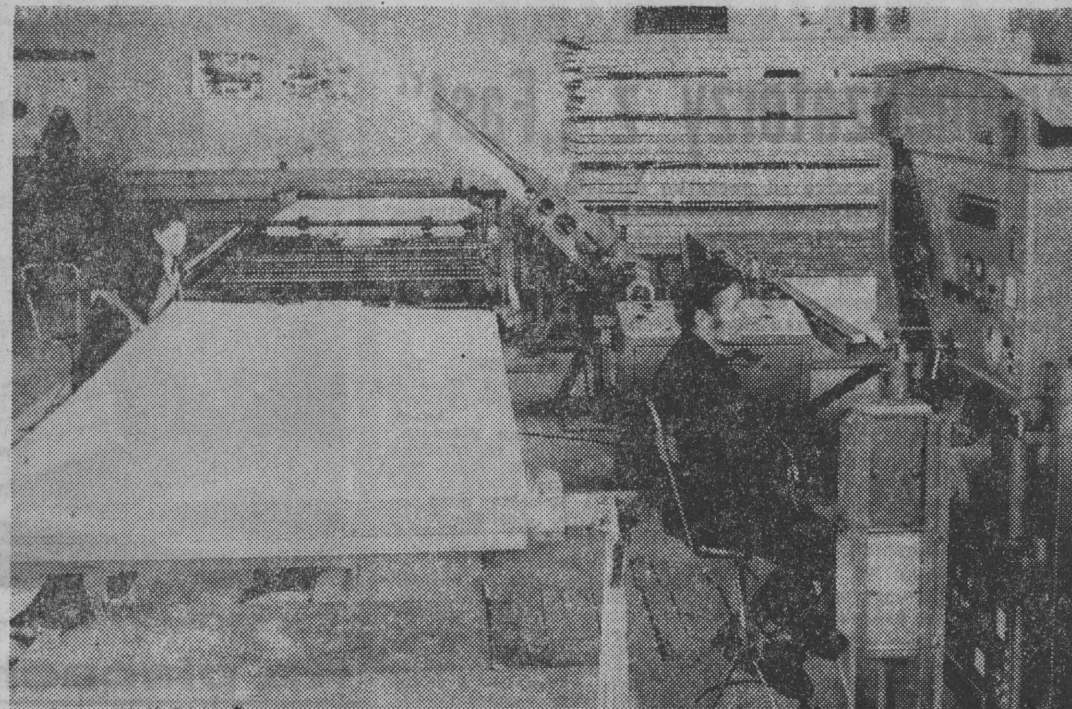
Pomorska Fabryka Gazomierzy w Tczewie jest uprawniona z patentu tymczasowego do wy-czyszczenia wynalazku Tadeu-sza Machaja, którym jest uni-wersalny palnik gazowy typu fajkowego, mający na swej osi otwór doprowadzający powietrze do płomienia, stabilizację pło-mienia i przesłone do regulacji wlotu powietrza. Palnik gazo-owy typu fajkowego umożliwia dobre spalanie wszystkich ro-dzajów gazów, a w szczególności gazu zaszotowanego. Jest pro-sły w konstrukcji, a stożkowa lub cylindryczna wyłocznica za-kończona czołową ścianką z ot-worami gwarantuje bezpieczeń-stwo podługiwania się tego typu palnikiem.

## TALERZ GRAMOFONOWY — NIE WYPADA

W Łódzkich Zakładach Radio-wych powstał patent na urzą-dzenie zabezpieczające talerz gramofonowy przed wypadnięciem z gramofonu. W czasie transpor-tu w gramofonach przenośnych, dotychczas produkowanych, ta-lerz trzeba było zabezpieczać stosując specjalne narzędzia lub sprężyny utrzymujące dźwignię w położeniu blokującym talerz. Według wynalazku urządzenie zabezpieczające osadzone w pły-ce montażowej gramofonu i blo-kujące tuleję osi talerza gwa-rantuje, że nawet w czasie transportu talerz z gramofonu nie wypadnie.

## ODKURZACZ SAM ZWIJA PRZEWÓD

Rzeszowski Zakłady Elektro-mechaniczne „ZELMER” są wła-sicielem patentu tymczasowego na odkurzacz elektryczny, któ-ry posiada mechanizm do auto-matycznego zwijania przewodu. Cały mechanizm w dotychczas-nych rozwiązaniach mocowany był w ten sposób, że osł rolki pokrywała się z osi odkurza-cza, co znacznie utrudniało pra-widłowy przepływ powietrza. Według wynalazku mechanizm do zwijania znajduje się w ta-kim miejscu, które zapewnia swobodną przestrzeń dla prze-pływu powietrza.



Produkcja płyt wiórowych w piskich „Sklejkach” jest zmechanizowana. Fot. Z. Lenkiewicz

## Jak plaster miodu

P rzypomina to plaster miodu: ramki z tar-cicy, wypełnione od-powiednio sklejonymi pas-kami papieru, z wierzchu i spodu — płyta pilśniowa. Papierowy wkład, gdy go rozciągnąć, wygląda jak sieć. Ale to tylko pozory. Można na to stanąć — i nie. Nie zgniecie się, bo też wy-trzymałość centymetra kwa-dratowego wynosi półtorej tony. Aby to osiągnąć, pa-pier trzeba najpierw od-powiednio utwardzić.

Ten „plaster”, to nie in-nego jak płyta komórkowa, służąca do wyrobu mebli kuchennych. Jedynym ich producentem są w kraju Piskie Zakłady Przemysłu Sklejk. Rocznie wywarza się 26 tys. m sześć. Płyty komórkowe, ale — jak na potrzeby przemysłu meblar-skiego — nie jest to wiele. Dyrektor — Jan Muzyka mówi, że fabryki mebli we-zmą każdą ilość płyt, byle-by tylko wyprodukować. Jest to materiał lekki, do-starcza się go według roz-miarów ustalonych przez odbiorcę.

Produkcja płyt komórko-wych odbywa się w oddziel-nym budynku. Pracuje tu 210 osób. Ciągi produkcyj-ne są zmechanizowane.

## PŁYTY I TWORZYWA

Wydział płyt komórko-wych jest jednym z...słu-wydziałów piskiej „Sklejki”, do tego najmłodszym, dzia-łającym od trzech lat. Wydział Sklejki istnieje od 1948 roku. Zaczynano od sklejek mokrąkolejowej. Dziś produkuje się oklejkę igła-stą i liściastą; suchotrwałą głównie dla przemysłu me-blarskiego, w 30 proc. na eksport oraz wodoodporną — na łodzi i kajaki.

Wydział płyt stolarskich uruchomiono w roku 1950. Pracuje on na potrzeby przemysłu meblarskiego i okretowego. Tu także nastę-powały zmiany w technolo-gii produkcji. Wyszczegóło-nano się w sklepie profilowa-nym.

Lignofal, to tworzywo drzewne, produkowane tak-że w Piskich Zakładach Przemysłu Sklejk. Jest ono bardzo twarde (składa się

Eugenia Borkowska prezentuje wkład do płyty komórkowej.

z drewna warstwowego, kle-jonego pod wysokim ciśnie-niem), znajduje zastosowa-nie w meblach, oddana do uży-tku w 1965, pozwoliła na ograniczenie węgla ośleda mieszkaniowego. Domów jednak przybywa. „Sklejka” przystępuje więc do rozbudowy kotłowni.

Z myślą o poprawie wa-runków pracy, wyeliminowa-niu robót wymagających dużego fizycznego wysiłku, wprowadza się nowe urzą-dzenia. Najbliższe zamierze-nia, to mechanizacja składu surowca.

## NIE TYLKO PRACA

Zakłady sklejkowe rozpocze-ły produkcję w roku 1947. Znaleźli w nim zatrudnienie pierwsi osadnicy. Trzeba by-ło im zapewnić mieszkania w burzownym mieście. Naj-

pierw zaczęto więc remon-tować domy, potem budo-wać nowe. Wzniesiono Dom Młodego Robotnika z hote-lem. Zatrudniono się też o inne potrzeby załogi.

W zakładowym domu so-cjalnym znajduje się kuch-nia i jadalnia. Opiekę nad dziećmi ułatwia rodzicom za-kladowy żłobek (jeden w mieście) i przedszkole. A trzeba wiedzieć, że 70 proc. ponad 1400-osobowej załogi stanowią kobiety. Wystarcza miejsce na kolonach let-nich. Nad jeziorom Roś „Sklejka” prowadzi zakła-dowy ośrodek wypoczynkowy dla 70 osób. Miejsca wynie-sia się z innymi organiza-torami wczasów. Załoga ko-rzysta także z leczenia w sanatoriach.

Z myślą o poprawie wa-runków pracy, wyeliminowa-niu robót wymagających dużego fizycznego wysiłku, wprowadza się nowe urzą-dzenia. Najbliższe zamierze-nia, to mechanizacja składu surowca.

Zakład świadczy też na rzecz miasta. Fabryczna ko-tłownia, oddana do użytku w roku 1965, pozwoliła na ograniczenie węgla ośleda mieszkaniowego. Domów jednak przybywa. „Sklejka” przystępuje więc do rozbudowy kotłowni.

A. LABANOW

## Wynalazki dla służby zdrowia

Klasyczne elektrokardiogramy nie oddają ciąż-głości pracy serca przez dłuższy okres i mogą być stosowane tylko wrywkowo. Dla ciągłego za-pisu, elektrokardiograf wymaga takich ilości taś-my, że metoda ta stałaby się nie tylko zbyt kosztowna, ale materiał badawczy dla jednego cho-rego byłby objętościowo zbyt wielki dla przegła-dania zapisu i wyszukiwania najcharakterystycz-niejszego zaburzenia.

## Elektrokardiogram z magnetofonu

O statnio w wypadkach zagrożenia życia stosowa-ny jest równocześnie oscyloskop ekranowy, czyli kardioskop z ewentualnym sygnałem świetlnym lub aku-sycznym, który sygnalizuje obserwatorowi konieczność włączenia elektrokardiografu w momencie jakichś nieregu-larności pracy serca. Ta me-toda wymaga jednak stałej o-becności obserwatora i dlate-go stosowana jest najczęściej na tzw. salach „R” — czy reanimacyjnych. Od pewnego czasu czynione były próby u-zyskiwania trwałego zapisu działania serca na taśmach magnetycznych, które pozwa-lałyby na odtworzenie zapisu zarówno na elektrokardiogra-fie, jak i optycznie na ekranie, względnie akustycznie. Za pomocą taśmy magnetycz-

nej można — wycinając z niej najcharakterystyczniejsze odchylenia od normy pracy serca — uzyskać materiał naj-istotniejszy i łatwy do prze-chowania w aktach chorego. Urząd Patentowy PRL opu-blikował ostatnio opis wynalazku elektrokardiografu, któ-rego twórcami są Paweł Olej-nicki i Henryk Kubzdela z Akademii Medycznej w Po-znanu. Elektrokardiograf, wed-lug wynalazku, pozwala na nanoszenie zapisu na dowolną taśmę magnetyczną zwykłego magnetofonu i można przeno-sić ten zapis na elektrokar-diogram lub elektrokardioskop. Urządzenie stanowi — co jest ogromnie korzystne i łatwe w obsłudze — osobny element przystawkowy dający się łą-czyć z elektrokardiografem i magnetofonem.

Eugeniusz Szewczyk jest twórcą wynalazku, ruchome-go zestawu do doraźnej reanimacji umożliwiającego u-dzielenie pierwszej pomocy choremu z zagrożeniem życia, po ciężkich urazach, zatruciach lub zaburzeniach krą-żenia i oddychania, który mo-że być stosowany również w izbach przyjęć szpitali.

Konstrukcja ruchomego ze-stawu odznacza się zwartością i lekkością, a komplet niezbędnych urządzeń i leków znajduje się w zasięgu ręki, co zabezpiecza szybkie prowadze-nie akcji ratunkowej. Naj-większą zaletą zestawu jest to, że nadaje się on do jedno-czesnego transportu wraz z wózkami chorego, posiada bo-wiem własny układ zasilania oprócz możliwości podłączenia do sieci. (Interpress).

I wilgotności. Ostatni wreszcie system będzie się składał ze sputników wyniesionych na wy-sokość 36 tys. km i balonów wy-puszczonych na wysokość 12-20 km nad ziemią w jej strefie równikowej. Będą one automa-tycznie prowadzić pomiary i przekazywać je do stacji na-ziemnych. Jeden z tych superwy-sokościowych sputników wpro-wadzi na orbitę Związek Ra-dziecki, dwa — Stany Zjedno-czone, jeden — kraje europej-skie i jeden — Japonia.

Zostanie też stworzony po-mocniczy system stacji obser-



Brzydysta Zenon. Ocepa przy pulpiciu sterowniczym u-rządzenia do utwardzania wkładów papierowych.

## Z zielonej teczki

Pomarzyć — fajna rzecz. O tym i owym.

O wszystkim co mile i fantastyczne. Możecie sobie pomarzyć — mawiano rolni-kom — o stu kwintalach zboża z hektara. Dlaczego? Marzenia nie nie kosztują, a przyjemności duży. Więc co nam szkodzi poma-rzyć powiedzmy o 120, czy nawet 150 kwintalach? Natu-ralnie, nie nie szkodzi. Pomyślmy, że to my jeste-smy rekordzistami, że nam gratuluja, że zawieszają nam medale.

W TYM miejscu zabierze głos poważny pan profesor i powie: to już nie marzenia, ale fakty. Fakty, panowie. Mamy przykłady, dowody, dane statystyczne. Ot, cho-ciażby w książce D. Mar-quart, który stwierdza, że z 10 lat rolnictwa fran-cuskie osiągnie przeciętna w wysokości 55 kwintal zboża z hektara, a w piętnaście lat później — 80 kwintal. Jeszcze większym opt-mistą jest prof. D. Berg-mann z Narodowego Insty-tutu Badań Rolniczych w Paryżu. Jego prognozy: 90 kwintal zboża, 400 kwintal ziemniaków, 650 kwintal buraków cukrowych z hek-tara i to już w roku 1985. A

skoro średnie mają być właśnie takie, to natural-nie jedni przekroczą 100, czy nawet 120 kwintal, a inni — jak to wszędzie bywa — zbiorą „tylko” po 40 lub 50 kwintal z hek-tara.

TRZEBA być odważnym — taka myśl przyświeca opi-niom dr S. Schalla z Re-gensburga w RFN. Już o-becnie powinno się uzyski-

wać na bardzo dobrych sta-nowiskach i przy wyjątko-wo starannej agrotechnice przeciętnie np. 80 kwintal pszenicy z hektara. Istnieje też wszelkie dane ku temu, by zbierać z hektara 90 kwintal ziarna kukurydzy, 550 kwintal ziemniaków i 750 kwintal buraków cu-krowych. Są takie szanse! — twierdzi w sposób sta-nowczy S. Schall.

POKAZAĆ wszystkim, co potrafimy — powiedziało sobie 100 brytyjskich rolni-ków. Staneli oni w szranki o rekord. Ich cel — nie

mniej, niż 100 kwintal ziarna pszenicy z każdego hek-tara. I miejsce i złoty me-dal przyniosła farmie, w której to przeszło 11 hek-tarów uzyskano średni plon wynoszący 108 kwintal.

WIĘC JAK jest z tymi marzeniami? Oczywiście, pomarzyć — dobra rzecz. Co nam szkodzi. Tylko po-marzyć teraz nie o stu, ale powiedzmy o 150 kwinta-lach. A kiedyś, kiedyś...

DO GRONA optymistów dołączyli się także hodow-

wieć mleka niż obec-nie. Szanowne krowki, dość leniwa i wygodniwa, trzeba pracować.

BARDZO ciekawy przy-kład podaje się w artyku-łach fachowych (niech zasto-nowia się nad tym nasi ho-dowcy). W jednym z zakła-dów naukowo — badawczych wydajność stada krów (50 sztuk) została zwiększo-na w ciągu 3 lat z 5117 do 7734 litrów. To nie bajka, ale prawda. Takie wyniki daje rozsądna praca hodo-wlana połączona z bardzo intensywnym żywieniem. Sa

naukowcy, którzy twierdzą, że wcale nie w ciepłarni-nych warunkach i wyjątko-wo dogadzanym przeciętna stada krów może wynosić 6 tys. litrów i to przy żywie-niu pastwiskowym. Czyli dużo, tanio, korzystnie. Weźcie to pod uwagę, ho-dowcy.

JESLI sięgniemy do pod-ręczników, nawet akademickich, wydanych iks lat temu — dowiemy się ciekawych rzeczy. Ich autorzy rozpis-ywali się długo, w jak sposób osiągnąć trzy tysiące litrów mleka od krowy. A

trzy tysiące! Podawali oni również przykłady świadcze-nia o tym, że gdzieś tam u-zyskuje się dużo więcej. Ale gros czasu i atlasu po-szło na sprawy jakże skrom-ne z dzisiejszego punktu widzenia. Wtedy marzyło się o 4, czy 5 tysiącach. Poma-rzyć owszem, czemu nie. Tylko niech to będą marze-nia pozytywne, zmuszające do pracy, a nie do czekania na przyszłościową mannę.

NO, NIE gniewajcie się szanowni autorzy. Nam wszystkim marzyły się w miłości loty na Księżyc. Opowiadano bajki o lu-dziach, którzy dotarli na srebrny glob. Nie tak daw-no byłoby czysta herezja powiedzieć, że tak się sta-nie, nawet wcześniej niż przypuszczamy. I stało się! Z tego powodu nikt nie mu-si się wstydzić. Dawni i ma-rzyli, dzisiaj tak jest faktycz-nie. Teraz można pomyśleć o lotach na inne planety. Pomarzyć zawsze można. O tym i owym. O wszystkim. A że od marzeń nie daleka droga do rzeczywistości, co, to powód jedynie do dumy, a nie frustracji.

WIĘC zezwalamy niniej-szym wszystkim rolnikom na marzenia o rekordach, sławie i medalach.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

## Pogoda — sprawa

## międzynarodowa

Z ebranie potrzebnej ilości informacji jest zadaniem przekraczającym możli-wości meteorologów jakie-gokolwiek kraju. Dlatego też sy-nipity całego świata opracowa-ł międzynarodowy program ba-dania globalnych procesów atmo-sferycznych nazwany w skrócie GARP. Jego zadaniem jest m.in. ustalenie jak często należy dokonywać obserwacji w ciągu doby, jakie elementy pogody i jaka dokładność należy re-jestrować, jak często należy roz-mieszczać sieć stacji meteorolo-gicznych. Na 1977 r. wyznaczono początek ogólnosiłowego eks-perymentu, w którym weźmą udział badacze kilkudziesięciu krajów.

które będą przekazywać dane Światowej Organizacji Meteorologicznej. Systemem takim będzie co najmniej trzy. Pier-wszy z nich stanowił będzie sieć stacji meteo i aerologicznych. Do czasu rozpoczęcia eksperymentu ich ilość znacznie się zwiększy w porównaniu ze stanem obec-nym. Następnie powstanie sys-tem orbitalnych sputników me-teorologicznych, które zostaną wyniesione na wysokość 1000-1500 km nad ziemią. Będą one do-konywać z przestrzeni kos-micznej pełnego przeglądu pogody na naszej planecie, sondować powłokę atmosferyczną i zapisy-wać pionowy rozkład temperatur

wacyjnych, których sieć po-krzyje całą przestrzeń mórz i oceanów. Sieć ta składać się będzie ze statków badawczych i z automatycznych stacji meteorologicznych umiesz-czonych na bojach. Zdaniem uczonych przepro-wadzenie ogólnosiłowego eksperymentu powinno do-prowadzić do tego, że serwo-wane przez meteorologów prognozy będą bezbłędne. (Interpress)









W dniach 16-24 sierpnia br. trwać będzie

# JARMARK SZKOLNY

WSZYSTKO NA SEZON SZKOLNY KUPISZ na terenach wystawowych przy ul. Kawaleryjskiej.

Uczestnicy Jarmarku: PHO „Otex”, PHAPIS, Dom Książki, RSW Prasa-Książka-Ruch, PHS, PPG.

**ZAPRASZAMY!**

K 2955-1

**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONY MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH**  
w Białymstoku, ul. Krakowska 5 zatrudni w niepełnym wymiarze godzin pracy na stanowiska  
**STRAŻNIKÓW**  
— każda ilość RENCISTÓW I EMERYTÓW z wynagrodzeniem do 2.000 zł miesięcznie na terenie:  
— m. Białegostoku — adres j.w.  
— Dąbrowa Białostocka i Sokółka — Oddział w Sokółce, ul. Mickiewicza 28,  
— Bielsk Podlaski — ul. Armii Czerwonej 8  
— Hajnówka — ul. Warszawska 17.  
K 2922-00

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ**  
w Białymstoku  
Informuje  
ię prowadzi od dnia 18.VIII.1975 r.  
rekrutację PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY do pracy w sezonie ogrzewczym 1975/76.  
Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracowniczy przy ul. Waryńskiego 32a.  
K 2953-00

Dnia 5 sierpnia 1975 r. zginął śmiercią tragiczną pracownik Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych „Instal” w Białymstoku  
**ob. JERZY SŁOWINSKI**  
Wyrazy głębokiego współczucia  
**RODZINIE**  
składają:  
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy.  
K 2957-1

Polskie Towarzystwo Pediatryczne, Oddział w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że dnia 5.VIII.1975 r. zmarł  
**kol. EDWARD JURGLEWICZ**  
wieloletni, zasłużony członek naszego Towarzystwa, ofiarny lekarz pediatra.  
Wyrazy głębokiego współczucia  
**RODZINIE**  
składają:  
koleżanki i koledzy.  
K 3381-1

Wyrazy głębokiego współczucia  
**ob. IRENE DZIEMIANUK**  
z powodu zgonu  
**MATKI**  
składają:  
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców Oddział w Białymstoku.  
K 2912-1

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, współpracownikom WPO „Otex” oraz wszystkim przyjacielom i znajomym, którzy okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie niedożałowanej pamięci Meza i Ojca  
**WACŁAWA MATSEWICZA**  
serdeczne podziękowania składają:  
żona, córki, zięciowie i wnuki.  
K 3336-1

Wyrazy szczerzego współczucia  
**RODZINIE**  
z powodu śmierci  
**dr EDWARDA JURGLEWICZA**  
składają:  
Pracownicy Oddziału Chirurgicznego Szpitala KW MO w Białymstoku.  
K 3371-1

Wyrazy głębokiego współczucia  
**kol. HELENE KURSTAK**  
z powodu zgonu  
**MATKI**  
składają:  
Dyrekcja, OOP, Rada Zakładowa i współpracownicy Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku.  
K 2929-1

Serdeczne wyrazy współczucia, smutku i żalu  
**mgr LEONARDOWI PIETRZYKOWI**  
z powodu zgonu  
**TEŚCIOWEJ**  
składają:  
współpracownicy Przedsiębiorstwa Robot Drogowych i Budownictwa Komunalnego w Białymstoku.  
K 2952-1

Wyrazy głębokiego współczucia  
**kol. GRZEGORZOWI MARKOWSKIEMU**  
z powodu zgonu  
**BRATA**  
składają:  
współpracownicy Komisarzatu w MO w Białymstoku.  
K 3390-1

Wszystkim, którzy okazali głębokie współczucie, pomoc oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych  
**WITOLDA OLESZKIEWICZA**  
serdeczne podziękowanie składa  
**rodzina**  
K 3325-1

Wyrazy głębokiego współczucia  
**kol. KRYSZYŃCIE PIASECKIEJ**  
z powodu śmierci  
**OJCA**  
składają:  
koleżanki i koledzy z Ogniska ZNP w Rutkach.  
K 2950-1

Wyrazy głębokiego współczucia  
**kol. KRYSZYŃCIE PIASECKIEJ**  
z powodu śmierci  
**OJCA**  
składają:  
koleżanki i koledzy z Ogniska ZNP w Rutkach.  
K 2950-1

Wyrazy głębokiego współczucia  
**kol. EUGENIUSZOWI LUTWIEJCIE**  
z powodu zgonu  
**MATKI**  
składają:  
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej.  
K 2958-1

Wyrazy głębokiego współczucia  
**kol. EUGENIUSZOWI LUTWIEJCIE**  
z powodu zgonu  
**MATKI**  
składają:  
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej.  
K 2958-1

Pracownikom MO w Kolnie, sąsiadom i społeczeństwu Kolna, Koźla i Narwi oraz rodzinie za okazanie pomocy i udział w uroczystościach pogrzebowych  
**ELIASZA KURIANOWICZA**  
serdeczne podziękowania składają:  
rodzice i siostry.  
K 3345-1

Wyrazy szczerzego współczucia  
**kol. WACŁAWOWI KLIMOWICZOWI**  
z powodu zgonu  
**MATKI**  
składają:  
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP, i współpracownicy BPBM.  
K 2949-1

Dnia 31 lipca 1975 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku 64 lat  
**IGNACY MAŁACHOWSKI**  
diplomowany pracownik Zakładu Handlu „Społem” WSS w Białymstoku.  
Wyrazy głębokiego współczucia  
**RODZINIE**  
składają:  
Zarząd, Dyrekcja, Rada Oddelegowana, POP oraz współpracownicy.  
K 3326-1

Dyrekcji, Radzie Zakładowej CRS Zakładów Produkcji Materiałów Budowlanych, wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu pogrzebu oraz oddali ostatnią posługę najdroższemu rodzi-  
**ALICJI i STEFANOWI WOLAŃSKIM**  
serdecznie dziękują  
**dsieci.**  
K 3365-1

**INSTYTUT MELIORACJI I UŻYTKÓW ZIELONYCH w PALENTACH** woj. stołeczne warszawskie ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** na:  
— wykonanie utwardzenia terenu w stacji doświadczalnej „Wizna” w Chlebiotkach, woj. łomżyński.  
Termin wykonania 15.X.1975 r.  
Dokumentacja techniczna znajduje się na terenie Punktu Doświadczalnego IMUZ w Chlebiotkach.  
Oferty należy kierować pod adresem Instytutu w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.  
Otwarcie ofert nastąpi w terminie 15 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.  
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki społecznej i nieuspołecznionej.  
Adres Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych 05-550 Raszyn, woj. stołeczne warszawskie, tel. 28-37-63.  
K 2884-1

**BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA** w Białymstoku ogłasza przetarg na sprzedaż pod rozbiórkę:  
1. budynek mieszkalny drewniany łącznie z gospodarczymi przy ul. Choroszańskiej nr 7, cena wywoławcza 1.918 zł — przetarg drugi,  
2. budynek mieszkalny murowany łącznie z gospodarczymi przy ul. Choroszańskiej nr 7/1, cena wywoławcza 1.620 zł — przetarg drugi,  
3. budynek mieszkalny drewniany łącznie z gospodarczymi przy ul. Choroszańskiej nr 6/3, cena wywoławcza 8.645 zł — przetarg drugi,  
4. budynek mieszkalny drewniany łącznie z gospodarczymi przy ul. Choroszańskiej nr 6/3a, cena wywoławcza 4.823 zł — przetarg drugi,  
5. budynek mieszkalny drewniany łącznie z gospodarczymi przy ul. Tykocińskiej nr 6, cena wywoławcza 3.080 zł — przetarg drugi,  
6. budynek warsztatowy murowany przy ul. Sportowej nr 8, cena wywoławcza 9.600 zł — przetarg pierwszy.  
Oferty należy składać w załączonych kopertach w Biurze Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Manifestu Lipcowego nr 11/1 do dnia 21.VIII.1975 r.  
Wadium w wysokości 10 proc. oferowanej ceny należy wpłacić do Kasy Spółdzielni w dniu 21.VIII.1975 r. do godz. 9.45. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.VIII.1975 r. o godz. 10. Zastrzegamy wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.  
K 2921-1

**ZAKŁAD PRODUKCJI MASZYN HANDLOWYCH „PRO-MER-BIAWAR” w BIAŁYMSTOKU** ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż samochodu dostawczego „Zuk” A03, rok produkcji 1963.  
Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 25.VIII.75 r. o godz. 10 w Dziale Transportu w Białymstoku przy ul. Zwycięstwa 57. Samochód można oglądać w dniach od 20.VIII.75 r. w godz. od 9 do 14 w siedzibie zakładu.  
Cena wywoławcza wynosi 26.000 zł.  
W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne które najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto zakładu w NBP i O/M Białystok Nr 102-6-182.  
Osoba, która w wyniku przetargu nabędzie samochód zobowiązana jest najpóźniej następnego dnia po przetargu uścić cenę i odebrać pojazd, gdyż w przeciwnym wypadku utraci wadium.  
K 2828-1

**POTRZEBNA** młoda pomoc do dziecka, możliwość nauki, Jądwa Grabarek, 02-482 Warszawa, Szczer 17.  
K 2879-1

**PRZYJMĘ** na stałe opiekunkę do 3-letniego dziecka „Widomość” Krystyna Wojciechowska, Piaseczno koło Warszawy, Kuścisńskiego 14A, m. 83.  
K 2881-1

**FOTOGRAF(KA)** samotny z dobrą znajomością retuszu potrzebny. Miasto wojewódzkie. Oferty „4029880” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.  
K 2880-1

**POTRZEBNA** opiekunka do dzieci (2, 5 i 7 lat), Warszawa, ul. Broniewskiego 39, m. 9 Plaski, Stawiska, Sołtyska.  
K 2872-1

**OPIEKUNKI** do czterolatniego dziewczynki i do prostych prac domowych w trzyosobowej rodzinie. Poszukuje dziennikarz. Listy ze zgłoszeniami kierować pod adresem: Oferta „4029880” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.  
K 2876-1

**POTRZEBNA** opiekunka do 2-letniego dziecka. Zofia Pernach, 01-566 Warszawa, ul. Krasińskiego 18, m. 76.  
K 2875-1

**POTRZEBNA** pomoc do dziecka. Dawidziuk, Białystok, Warszawska 88, m. 4.  
K 3310-1

**POTRZEBNA** pomoc do dziecka. Białystok, ul. Wiktoria 2, m. 3 (po godz. 18). Tolsdorf.  
K 3316-1

**POTRZEBNA** pomoc do dziecka. Białystok, Pułkowska 7, m. 69.  
K 3322-1

**PRZYJMĘ** pomoc domową (oddzielny pokój). Białystok, Sienkiewicza 31.  
K 3332-1

**POTRZEBNA** pomoc do prowadzenia gospodarstwa. Warunki bardzo dobre, osobny pokój, możliwość kontynuowania nauki w Warszawie. Wiadomość: Białystok, tel. 238-12. Rymyszewski.  
K 3363-1

**POTRZEBNA** starsza, dochoząca pomoc do dziecka. Warunki bardzo dobre. Narwiska 2A, m. 3.  
K 3367-0

**OPIEKUNKE** do dwójki dzieci przyjąć od zaraz. Warunki dobre. Białystok, ul. Piastowska 23, m. 1.  
K 3374-1

**POTRZEBNA** pomoc do dwójki małych dzieci. Białystok, Chrobrego 12A, m. 69. Zgłoszenia po godz. 16.  
K 3379-1

**POTRZEBNA** dochoząca pomoc do 1,5-letniego dziecka, najchętniej starsza pani. Białystok, ul. Nowogrodzka 7B, m. 39.  
K 3380-1

**POTRZEBNA** pomoc domowa do dwójki dzieci w wieku 3 i 5 lat. Białystok, Chrobrego 5C, m. 11.  
K 3389-1

**POSZUKUJĘ** pokoju z kuchnią, w zamian zapiekuje się samotna lub dzieckiem, zapłacić 3000 zł. Nara Tarasiewicz, Białowieża, A. Waszkiewicz 64.  
pg 829-1

**KOMFORTOWE** mieszkanie w centrum Bytomia — zamienię na podobne względnie kupię domek w Elku, Białymstoku, Glińcu, Suwałkach, Augustowie. Oferty kierować: Włodzimierz Raba, ul. Morawska 32, 10-337 Olsztyn.  
pg 793-1

**PRZYJMĘ** na mieszkanie pana. Białystok, ul. Prowiantowa 20.  
K 3346-1

## UWAGA PLANTATORZY KONOPI NA WŁÓKNO!

**BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁOKNIENICZYM I SKORZANYM** w Białymstoku  
informuje, że  
począwszy od zbiorów konopi bieżącego roku  
**znosi się ograniczenie skupu kon-traktowanego włókna konopnego.**

Dotychczas plantatorzy mogli uzyskać dodatkową premię w wysokości 10 proc. wartości za ilość włókna konopnego określone w umowie kontraktacyjnej.  
Obecnie plantatorzy posiadający umowy kontraktacyjne na zbiory 1975 roku będą mogli sprzedać z 10 proc. premią każdą ilość włókna konopnego dostarczonego do punktów skupu w okresie do dnia 30 czerwca 1976 r.  
Termin rozpoczęcia skupu surowca ze zbiorów bieżącego roku zostanie podany do wiadomości w okresie późniejszym.  
K 2899-1

**BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE** w Białymstoku  
ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 2  
**POSZUKUJĄ**  
pomieszczeń magazynowych o pow. ponad 150 m kwadr. na składowanie papieru na terenie m. Białegostoku i okolic odległych do 8 km od Białegostoku.  
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaopatrzenia Białostockich Zakładów Graficznych telefon 343-57.  
K 2914-1

**BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARSKIEGO** uprzejmie informują, że  
zgodnie z decyzją Prezesa Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar z dnia 19 czerwca 1975 roku  
**ZAPRZESTAJĄ ETYKIETOWANIA**  
**NASTĘPUJĄCYCH WYROBÓW PIEKARSKICH:**  
chleba mazowieckiego 0,6 kg  
batonów wrocławskich 0,4 kg  
chlebów zdobnych 0,5 kg  
K 2911-1

**WARSZTATY SZKOLNE** przy PAŃSTWOWYM TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA w SUPRAŚLU  
informują, że **PRZYJMUJĄ DO SZLIFOWANIA WAŁY KORBOWE**  
do wszystkich typów ciągników i samochodów.  
K 2915-1

**Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski** niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w dniach 12-13.VIII.75 r. w godzinach od 7.00 do 19.00 w Bielsku Podlaskim przy ulicach: Żwirki i Wigury, Gagarina, Wachodnia, Dzierżyńskiego, Hanki Sawickiej i Sadowa. Ponadto w dniu 13.VIII.75 r. do godz. 8.00 do godz. 15.00 w Siemiatyczach przy ul. Cieszanowskiej.  
W/wym przerwy spowodowane są koniecznością przebudowy linii energetycznych.  
K 2921-1

**GOSPODARSTWO** rolne o powierzchni 16 ha, budynek nowe, ogrodujące — sprzedam, Języna, Białystok, Kalinowa 48, woj. łomżyński.  
K 3276-00

**DOM** wraz z zabudowaniami — sprzedam, Marian Gref, Dubiny koło Hajnówki 200 — Cegielnia, Białystok, Kalinowa 48, woj. łomżyński.  
K 3276-00

**GOSPODARSTWO** rolne 5 ha, w tym las, łąka — sprzedam (1 km od PKP Białystok), Wiadomość: Dobrowola 11, p-ta Turko Kościelna.  
K 3253-1

**KUPIĘ** domek jednorodzinny w Białymstoku — najchętniej na Osiedlu Dąbki. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3256.  
K 3256-1

**0,5 HA ZIEMI** odstąpię na ogrodnictwo. Mieszkanie: dwa pokoje, kuchnia (0,5 km od miasta Białegostoku). Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3265.  
K 3265-1

**PLAC z prawem budowy** — sprzedam, Wasilków, Staszica 9.  
K 3255-1

**PLAC z prawem budowy** w Białymstoku — kupię natychmiast. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3377.  
K 3377-1

**NA szosie Suchowola** — Białystok zaginał pieszek mały, beżowy, bez ogona. Proszę o wiadomość: Białystok, Sienkiewicza 1 m. 12.  
K 3306-1

**ZAGINAŁ** pies wilczur jasnonury — odprowadzić za wynagrodzeniem. Białystok, Kopernika 40 lub zawiadomić, telefon 221-30.  
K 3366-1

**DNIA 2.VIII.** na trasie Warszawa do Białegostoku pozostawiono samochódzie ciężarowym siatkę z parasolką i aparatem fotograficznym. Znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem: Białystok, tel. 355-55 wewn. 37 do godz. 14.40 lub tel. 261-22 po godz. 16.  
K 3372-1

**DNIA 3.VIII.** zgubiono zegarek damski marki „Atlantyk” z bransoletą. Uczelniego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem: Białystok, tel. 355-55 wewn. 37 do godz. 14.40 lub tel. 261-22 po godz. 16.  
K 3372-1

**WOZEK** inwalidzki dwuosobowy, terenowy oraz motorowy „Piccolo” — sprzedam, Stefan Moroz, Giby.  
K 2892-0

## Od dziś możesz nabyć PO OBNIŻONYCH CENACH

- \* obuwie
- \* tkaniny
- \* konfekcje
- \* galanterie
- \* dziewiarstwo

**SKORZYSTAJ Z OKAZJI**

i **WSTĄP**  
**DO SKŁEPÓW PHO**  
w Białymstoku



i na terenie województw:  
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.  
**ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.**  
K 2956-1

**PeKao** Jeśli posiadasz pieniądze zagraniczne, pomyśl o ich korzystnej lokacie.

## BANK PKO SA prowadzi OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE W WALUTACH WYMIENIALNYCH.

**Odsetki: 3-5 proc. rocznie!**

**Rachunki walutowe** prowadzone są w walucie wpłaty lub — na życzenie klienta — w innej walucie wymiennej.

**Szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i na zagranicę, pełna dyskrecja i zwrot wkładu na każde życzenie klienta — zapewnione.**

**Rachunki otwiera i prowadzi** **ODDZIAŁ BANKU PKO SA** Sienkiewicza 16/18 15-092 BIAŁYSTOK  
K 2814-0

Jeżeli chcesz zdobyć zawód i podjąć pracę przy końcówce obróbce tkanin **ZGŁOŚ SIĘ DO BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „FAST Y”** ul. Przedzalaniana 8  
Organizujemy dla mężczyzn przyzucie do pracy w zawodach:  
— barwiarz  
— bielarz  
— suszarz  
— apretier

Okres przyzucia trwa od 1 do 1,5 miesiąca, a średnia płaca w tym okresie wynosi 1.400 zł miesięcznie. Informacji udzieli i zgłoszenia przyjmie Dział Osobowy BZPB „Fasty” w godz. od 7 do 15.  
K 2886-0

**„AGROMA” BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM** w Białymstoku  
Informuje wszystkich zainteresowanych

o aktualnych nr telefonów:

**dyspozytorskie 226-47**  
**dyrektor naczelny-sekretariat 227-82**

**POZOSTAŁE NR TELEFONICZNE BEZ ZMIAN.**  
K 2964-0

# ZDROWIEJ I TANIEJ Z MARGARYNĄ!

K 2898-0







